Nr. 244 Czwartek, 27 Października 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 października b. r. najmiłościwiej zamianować prywatnego docenta dr. Stanisława Krzyżanowskiego nadzwyczajnym profesorem umiejętności pomocniczych do nauki historyi oraz historyi wieków średnich na Uniwersytecie w Krakowie.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował dr. Fryderyka Simona adjunktem c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu żółkiewskiego, na dzień 30 listopada 1898 r.

Wybór ten odbędzie się w Żółkwi w godzinach i w lokalu, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Z okazyi wyznaczonych na dzień jutrzejszy prawyborów do sejmu pruskiego, warto przypomnieć, że ks. Bismarck w roku 1867 nazwał prawo wyborcze dla tegoż sejmu najlichszym i najniesprawiedliwszym ze wszystkich pod słońcem systemów wyborczych, gdyż nadaje on ogromną przewagę niewielkiej liczbie bogaczów nad całą masą mniej zamożnych obywateli. Od tego czasu robiono wiele prób celem przeprowadzenia najnieodzowniejszych przynajmniej zmian w przepisach ustawy z r. 1849 obowiązującej do tej chwili przy wyborach do pruskiej Izby deputowanych, jednakże bezskutecznie, wszystkie bowiem w tej mierze zabiegi rozbiły się z jednej strony o opór Izby panów, z drugiej o małoduszność tych kół w Izbie deputowanych, które przywykły wyzyskiwać obecny system dla swoich interesów i celów partyjnych. Przypatrzmy się nieco bliżej owemu systemowi: W każdym okręgu wyborczym bywają tworzone okręgi prawyborcze z 750—1500 mieszkańców, przyczem władze obliczają ile podatków państwowych i komunalnych płaci każdy z tych okręgów prawyborczych. Następnie suma ogólna bywa dzieloną na trzy równe części, a wyborcy zapisywani odpowiednio do wysokości płaconych przez nich podatków do jednej z tych trzech klas. Każda taka klasa wybiera jedną trzecią część wyborców, a wszyscy prawyborcy przepisaną wedle ustawy na odnośny okręg wyborczy liczbę posłów. Następstwem podobnego podziału jest to, że często ludzie majętni mieszkający w okręgu, w którym rezydują bogacze, głosują w trzeciej klasie, podczas gdy wyborcy o średnich dochodach, ale mieszkający w okręgu zaludnionym przez ludność uboższą, należą do drugiej, a nawet pierwszej klasy.

Dla przykładu weźmy 52 prawyborczy okręg pierwszego okręgu wyborczego w Berlinie. Tu mieszka kanclerz ks. Hohenlohe, kilku ministrów i wielu dostojników państwowych. W tym wszakże okręgu lista osób zaliczonych do pierwszej klasy kończy się na krezusie płacącym rocznie 59.637 marek podatku, lista osób zaliczonych do drugiej klasy na fortunacie który płaci 18.845 marek, a kto mniej wnosi do klasy publicznej jest wyborcą trzeciej klasy. Otóż w tym okręgu ks. Hohenlohe, sekretarz stanu Bülow, ministrowie Thielen i Schönstedt, sekretarz stanu Possadowsky, ponieważ płacą mniej rocznego podatku, niż 18.845 m. należą do trzeciej klasy i wybierają razem ze swoimi lokajami, woźnicami i całą rzeszą drobnych przemysłowców, kupców i robotników.

W 38 okręgu zamieszkałym przez bankierów berlińskich płaci ostatni wyborca pierwszej klasy 216.663 marek podatku, a takiż wyborca drugiej klasy 88.018 marek. Łatwo sobie wyobrazić, jaką w takich warunkach ma przewagę plutokracya. Zdarza się, że głos jednego milionera w pierwszej klasie ma takie samo znaczenie, jak głos 10.000 wyborców w trzeciej.

Nietylko kanclerz i ministrowie, ale i taki magnat jak ks. Radziwiłł będzie głosował jutro w trzeciej klasie, bo mieszka w okręgu zasianym pałacami samych milionerów, z których dochodami Radziwiłłowie mierzyć się nie mogą. Dla zrozumienia całej niesprawiedliwości systemu trzyklasowego wystarczy to n. p. że Berlin posiada jeden okrąg, gdzie w pierwszej klasie głosuje tylko sam szef domu bankierskiego Mendelsohn-Bartholdych, w drugiej zaś klasie tylko dwaj młodsi członkowie tego domu. A zatem trzech Mendelsohn-Bartholdy nominuje w swym obwodzie dwie trzecie prawyborców podczas gdy wszyscy inni obywatele zadowolić się muszą w ostatniej klasie wyborem jednej trzeciej części prawyborców, i co za tem idzie, posłem zostaje ten, którego sobie życzą panowie Mendelsohnowie. Kto bowiem w tym obwodzie nie płaci co najmniej 88.018 m. podatku, należy już do trzeciej klasy. Są to wszystko fakta, które niemogą przejść bez wrażenia i skłaniają nawet ultrakonserwatywne organa do przyznania, iż ostatecznie potrzeba koniecznie coś uczynić dla zmiany ordynacyi wyborczej do Izby pruskiej.

Podobne stosunki jak w Berlinie zachodzą także na prowincyi; i tu potentaci pieniężni decydują najczęściej o wyborze posłów. Temu to systemowi należy przypisać, iż n. p. Poznań, gdzie przy wyborach do parlamentu niemieckiego dokonywanych na podstawie powszechnego tajnego głosowania, polski kandydat ma zawsze i bezwzględnie zapewnione zwycięstwo, wysyła do Izby pruskiej zawsze posła niemieckiego. Tutaj Polak, pomimo, że w stolicy Wielkopolski ludność polska znajduje się w poważnej większości, nie może nawet kusić się przy głosowaniu do Izby pruskiej o uzyskanie przewagi nad wyborcami niemiecko-żydowskimi.

Ze stanowiska polskiego i katolickiego tem bardziej należy pragnąć zmiany obecnego systemu wyborczego, iż dla Polaków i katolików wybory do Sejmu pruskiego o wiele większe mają znaczenie niż do parlamentu niemieckiego. Gdy tu bowiem roztrząsane i rozstrzygane bywają przeważnie sprawy pozostające w związku z polityką zagraniczną, armią, marynarką wojenną i t. p., to natomiast sejm pruski decyduje o najżywotniejszych kwestyach narodowych, szkolnych i religijnych. Tutaj to została zainicyowaną walka kościelno-polityczna, która tak ciężkie poczyniła spustoszenia przedewszystkiem w dzielnicach polskich; tutaj ukuto takie ustawy, jak n. p. ustawa o kolonizacyi, która pozwala rządowi wydawać setki milionów na wykupywanie ziemi polskiej i na rozdzielanie jej pomiędzy niemieckich kolonistów; sejm to uchwalił zupełne wykluczenie języka polskiego ze wszystkich szkół, urzędów i publicznych zakładów i w nim to podnoszone są ciągle głosy i wnioski o skrępowanie swobody stowarzyszeń i zebrań polskich. A tem większe grozi ze strony tego ciała niebezpieczeństwo ludności polskiej, iż znajduje się w niem z reguły większość przejęta duchem nietolerancyi i nie zbyt skrupulatna, gdy chodzi o wybór środków dla tłumienia tego wszystkiego co znajduje się po za obrębem niemczyzny i protestantyzmu.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 25 października b. r.*)

Wiedeń, 26 października.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister skarbu przedłożył projekt zmiany ustawy o ewidencyi katastru gruntowego, a P. Minister kolei żelaznych projekt ustawy o kolejach lokalnych, których budowa ma być zabezpieczona w r. 1898.

---

159)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.
(Ciąg dalszy).

Komtur patrzył przez długą chwilę, wśród ogólnego milczenia. Inni patrzyli na niego, wiedziano bowiem, że był jako ojciec dla zmarłego i że go miłował. Lecz jemu ani jedna łza nie wypłynęła z oczu, oblicze tylko miał jeszcze surowsze niż zwykle, a w niem jakiś skrzepły spokój.

— Tak go odesłali! — rzekł wreszcie.

Lecz zaraz potem zwrócił się do ekonoma zamku:

— Niech do północy zbiją trumnę i ustawią ciało w kaplicy.

— Została jedna trumna z tych, które robiono dla pobitych przez Juranda — odrzekł ekonom. — Każę ją tylko suknem obić.

— I przykryć go płaszczem — rzekł Zygfryd, zakrywając twarz Rotgiera — nie takim jak ten, jeno zakonnym.

Po chwili zaś dodał:

— A wieka nie przymykać.

Ludzie zbliżyli się do wozu. Zygfryd nasunął znów kaptur na głowę, lecz przypomniał sobie jeszcze coś przed odejściem, gdyż spytał:

— Gdzie jest van Krist?

— Zabit także — odpowiedział jeden z pachołków, ale musieli go pochować w Ciechanowie, bo począł gnić.

— To dobrze.

I to rzekłszy, odszedł powolnym krokiem, a wróciwszy do izby, siadł na tem samem krześle, na którem go wiadomość zastała — i siedział z twarzą kamienną, nieruchomy, tak długo, że pacholik począł się niepokoić i wsuwać coraz częściej głowę przeze drzwi. Godzina płynęła za godziną, w zamku ustawał zwykły ruch, tylko od strony kaplicy dochodziło głuche, niewyraźne stukanie młotka, a potem nic nie mąciło ciszy, prócz nawoływań wartowników.

Była też już blizko północ, gdy stary rycerz rozbudził się jakby ze snu i zawołał pachołka.

— Gdzie jest brat Rotgier? — zapytał.

Lecz chłopak, rozstrojony ciszą, wypadkami i bezsennością, widocznie nie zrozumiał go, gdyż spojrzał nań z trwogą i odrzekł ze drzeniem w głosie:

— Nie wiem, panie!...

A starzec uśmiechnął się rozdzierającym uśmiechem i rzekł łagodnie:

— Jać, dziecko, pytam: zali już w kaplicy?

— Tak jest, panie.

— To dobrze. Powiedz-że Diderichowi, by tu przyszedł z latarnią i by czekał, póki nie wrócę. Niech ma także i kociełek z węglami. Czy w kaplicy już jest światło?

— Goreją świece wedle trumny.

Zygfryd zawdział płaszcz i wyszedł.

Przyszedłszy do kaplicy, rozejrzał się od drzwi, czy nie ma nikogo, potem zamknął je starannie, zbliżył się do trumny, odstawił dwie świece z sześciu, które przy niej gorzały w wielkich miedzianych lichtarzach, i klął przy niej.

Wargi nie poruszały mu się wcale, więc się nie modlił. Przez czas jakiś, patrzył tylko w skrzepłą, ale piękną jeszcze twarz Rotgiera, jakby chciał śladów życia w niej dopatrzyć.

Poczem wśród ciszy kaplicznej począł wołać przyciszonym głosem:

— Synaczku! Synaczku!

I umilkł. Zdawało się, że czeka odpowiedzi.

Następnie, wyciągnąwszy ręce, wsunął wychudłe, podobne do szponów palce pod płaszcz, okrywający piersi Rotgiera, i począł ich nimi dotykać: szukał wszędzie, w pośrodku i z boków, poniżej żeber i wedle obojczyków, zmacał nakoniec przez sukno szczelinę, ciągnącą się od wierzchu prawego barku aż pod pachę, zagłębił palce, przesunął je przez całą długość rany i znów jął mówić głosem, w którym drgała jakby skarga:

— Oo!... jakiż to niemiłosierny cios!... A mówiłeś, że tamten — prawy dzieciuch!... Całe ramię! całe ramię! Tyle razy wznosiłeś je na pogan w obronie Zakonu. A teraz odrąbał ci je polski topór.... I ot ci koniec! Ot ci kres! Nie błogosławił ci Chrystus, bo widać więcej mu o jedną krzywdę ludzką chodzi, niż o cały nasz Zakon.... W imię Ojca i Syna i Ducha: nieprawdyś bronił, dla nieprawdy poległeś, bez rozgrzeszenia — i może dusza twoja....

Słowa urwały mu się na ustach, wargi poczęły drżeć, i w kaplicy znów uczyniło się głuche milczenie.

— Synaczku! Synaczku!

W głosie Zygfryda była teraz prośba, a zarazem wołał jeszcze ciszej, jak ludzie, którzy dopytują się o jakąś ważną i straszną tajemnicę:

— Chrystus miłosierny!... Jeśliś nie potępion, daj znak: porusz ręką, albo otwórz na jedno mgnienie oczy — bo mi skowyczy serce w starych piersiach.... Daj znak, jam cię miłował — przemów!...

I wsparłszy dłonie na krawędziach trumny, utkwił swe sępie oczy w zamkniętych powiekach Rotgiera i czekał.

— Ba! jako-że masz przemówić — rzekł wreszcie: — bije od ciebie mróz i zaduch. Ale skoro ty milczysz, to ja ci coś powiem, a dusza twoja niech tu przyleci między gorejące świece i słucha.

To rzekłszy, pochylił się do twarzy trupa.

— Pamiętasz, jako kapelan nie dał dobić Juranda, i jakośmy mu przysięgli. I dobrze: dotrzymam przysięgi, ale ciebie uraduję gdzieśkolwiek jest, choćbym sam miał być potępion....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ten ostatni projekt obejmuje budowę 23 kolei we wszystkich częściach Państwa, o ogólnej długości 716 kilometrów z kapitałem zakładowym w kwocie 44,497.600 złr. Pomiędzy innemi znajduje się tu linia Przeworsk-Rozwadów. Z wyjątkiem tej linii, która ma być uważana za główną linię kolejową drugiego rzędu, wszystkie inne linie mają być budowane jako linie lokalne.

Po znanej z wczorajszej depeszy odpowiedzi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna na interpelacyę w sprawie dżumy, nad którą to odpowiedzią na wniosek p. Gregoriga Izba jednomyślnie uchwaliła otworzyć na następnem posiedzeniu dyskusyę, Pan Minister kolei żelaznych dr. Wittek odpowiedział na szereg interpelacyj, a pomiędzy innemi na interpelacyę p. Wielowieyskiego w sprawie przyspieszenia transportu nierogacizny galicyjskiej, zaznaczył P. Minister, że przy transporcie nierogacizny interesenci nie przywiązują wcale wagi do szybkości transportu, jak się to dzieje przy wołach, których utrzymanie jest kosztowniejszem; interesentom idzie raczej o urzadzenie regularnego transportu całymi pociągami, a w tym kierunku starać się będzie P. Minister uczynić zadość wymaganiom.

Następnie odpowiedział na kilka mniej ważnych interpelacyj P. Minister handlu br. Di Pauli.

Po załatwieniu kilku naglących wniosków w sprawie zapomóg z powodu klęsk elementarnych, rozpoczęła się — jak to już z wczorajszych depesz wiadomo — dalsza dyskusya nad prowizoryum budżetowem.

Naprzód przemawiał generalny mowca *contra* p. Hofman-Wellenhof, który w długiej mowie powtarzał znane frazesy o rozporządzeniach językowych. Napadał przy tej sposobności na Koło polskie i powiedział, że po rewelacyach ks. Stojałowskiego, który, chociaż wcale niepożądany, zasiadł na ławach lewicy, mowca nie chce absolutnie nic mieć do czynienia z Galicyą.

Drugi mowca generalny, a mianowicie *pro*, p. Herold zaznacza, że Czesi byli tu przedmiotem szczególnej uwagi i ciągłych napaści wszystkich stronnictw lewicy, a jednak milczeli. Kiedy zaś raz przemówił pos. Stransky, ozwał się krzyk: „prowokacya“. Mowca na podstawie przebiegu dyskusyi wykazuje upadek mowców lewicy. Były czasy — mówi zwrócony do lewicy — kiedy mężowie, z których możecie być dumni, jak Herbst, Plener, Beer i Suess, gdy zabierali głos, umieli osądzać całą polityczną sytuacyę z takiego punktu widzenia, że trzeba było także po tej stronie użycia wszelkich sił umysłowych, aby załatwić się z przytoczonymi argumentami. Wówczas było możliwe na argumenty przeciwnika odpowiedzieć innymi argumentami. Ale tak, jak obecnie prowadzona jest rozprawa z tamtej strony Izby, nie może ona w niczem podniecać mowcy, który chce walczyć argumentami poważnymi i odpierać poważne argumenty.

Mowca polemizuje dalej z posłem D'Elwertem, który powiedział, że Niemcy mają przed sobą krzyżową drogę, że są od dwudziestu lat uciskani, oraz że stronnictwo p. Herolda poszło w służbę szlachty feudalnej.

Mowca pyta, ilu też już było ministrów słowiańskich w Austryi i na czyją korzyść tworzone były wszystkie ordynacye wyborcze. Na Szląsku są Niemcy w mniejszości, a jednak mają w ręku sejm, mają szkoły średnie, mają szkoły ludowe, słowem wszystko. Niemcy świadomi są, że wyrządzili krzywdę Słowianom. Są oni w sytuacyi człowieka, który miał niegdyś manię wielkości, a dziś ma manię prześladowczą. O hr. Badenim myśleć może każdy, co chce, ale każdy przyznać musi, że miał on polot wielkiej koncepcyi, podniósł myśl wzmocnienia parlamentu w walce o ugodę z Węgrami przez dwa środki: 1) przez zmianę ustawy wyborczej, 2) przez czesko-niemieckie pojednanie. (Huczne demonstracyjne oklaski). Każdy uczciwy człowiek miał obowiązek bronić tego uczciwego usiłowania. (Demonstracyjne oklaski ponawiają się). Infamią było podejrzywanie hr. Badeniego i nas, że za rozporządzenia językowe sprzedaliśmy nasze głosy dla ugody. Hr. Badeni miał tylko tę tragiczną winę, że czekał z publikacyą rozporządzeń językowych aż po wyborach, żeby nie szkodzić stronnictwu liberalnemu, a stronnictwo to nie było tych względów godnem. (Huczne oklaski).

Mowca omawiał dalej zajścia podczas obstrukcyi i mówi: Głosowaliśmy przeciw wszystkiemu, co obstrukcya wniosła. Jeżeli ona się ponowi, znowu tak samo postąpimy. (P. Daszyński woła: proklamujesz pan po prostu bankructwo uczciwości? — Śmiech na ławach młodoczeskich.) Gdy nastąpił tak wytężony, tak historyczny atak przeciw prawom czeskiego narodu, jak to miało miejsce za czasów obstrukcyi, istotnie nie z powodu Rządu, nie z powodu Prezydyum Izby, lecz dlatego, że czeskiemu językowi dostała się w udziale odrobina jego prawa, wówczas ma się, jako przedstawiciel ludu, obowiązek.... (P. Daszyński: Głosować za galicyjskimi wyborami! Zaprzeczenia i wrzawa na ławach Młodoczechów) bronić praw swego narodu.— Zwrócony do socyalistów, mówi poseł dalej: W walce o byt naszego narodu nie znajdziecie nas nigdy po stronie jego najzaciętszych wrogów. Jeżeli uznajecie to szlachetnem, oddawać usługi tym ludziom, którzy przez trzydzieści lat ciemiężyli austryackie ludy (oklaski Młodoczechów), czyńcie to! (okrzyki: Pfuj! z ław Młodoczechów. — P. Daszyński: Galicyjskie wybory! Stan wyjątkowy w Galicyi! — Młodoczech P. Brzeznowsky: A pan umknąłeś! — Głosy Młodoczechów: Najpierw podjudzać lud, a potem uciekać! — Wrzawa). Wprowadź pan (do p. Daszyńskiego) ład w stosunkach narodowych, a później przyjdź z wolnościowemi kwestyami, a zobaczysz, gdzie pozostaną pańscy wczorajsi sprzymierzeńcy (głośne potakiwania z ław Młodoczechów). Mowca omawia dalej taktykę obstrukcyjną w obec ugody i powiada, że lewica z taktyki obstrukcyjnej przeszła w taktykę konwersacyjną. Mowca wskazuje, że w sprawie ugody Węgry już dlatego znajdują się w korzystniejszem położeniu, iż br. Banffy ma za sobą silną i zwartą większość. Młodoczesi nie będą głosowali za ugodą, która nie okaże się lepszą od dotychczasowej. W obec gabinetu hr. Thuna zajmują Młodoczesi stanowisko wyczekujące, dopóki się nie okaże stanowczo, że gabinet w myśl programu stronnictw większości rządzi istotnie jako prawdziwie konstytucyjny, parlamentarny Rząd. Jeżeli Rząd to uczyni, wówczas Młodoczesi go poprą. Mowca oświadcza, że także on i jego stronnictwo jest za ustawowem uregulowaniem sprawy językowej, ale wiedzą, że w tej Izbie ustawowe uregulowanie sprawy językowej dla całej Monarchii jest niemożliwością. Mowca oświadcza, że lud czeski przekonał się, iż polityka cierpliwego, rozsądnego oczekiwania nie przyniosła pożądanych rezultatów. Dalej mowca odpiera zarzut ks. Stojałowskiego, dlaczego Czesi są w szeregach większości. Z większością łączą ich wspólne punkta programowe. Uzdrowienie życia publicznego i politycznego możliwem jest tylko przez rozszerzenie autonomii i równouprawnienia. Czesi zostaną w większości, dopóki ta większość będzie wierną temu programowi. Chcemy pokoju ale takiego, który usunąłby krzywdy stuleci. Nie czynimy nic dla Rządu lub dla innych stronnictw, ale wszystko dla naszego ludu. Jesteśmy przekonani, że Austrya może tylko istnieć na zasadzie samoistności swoich ludów. Stronnictwo mowcy nigdy nie zgodzi się na pokój, który wyrządzone ludowi czeskiemu krzywdy miałby dalej utrzymywać. (Żywe oklaski).

Prezydent dr. Fuchs oznajmia, że rozporządzenia Cesarskie, tyczące się prowizoryum bueżetowego, przydziela komisyi budżetowej.

Następuje szereg sprostowań rzeczowych. Pomiędzy innemi prostuje ks. Stojałowski, napadając przytem na Koło polskie, że nie przemawiał wrogo o ludzie czeskim, tylko o klubie czeskim, dlatego, że tenże popiera stan wyjątkowy w Galicyi. (*Śmiechy*).

Dr. Lueger prosi, aby przedłożenie o regulacyi Dunaju i w sprawie ulg podatkowych dla nowych budynków w Wiedniu bez pierwszego czytania odesłano do komisyi. Ponieważ nikt nie sprzeciwił się temu, Prezydent zadość uczynił żądaniu.

Pos. Czecz prosi imieniem Koła polskiego o postawienie na porządek dzienny wyboru komisyi weterynaryjnej i przydzielenie jej również bez pierwszego czytania przedłożenia o zarazie bydlęcej. Prezydent przyrzeka, iż to uczyni

Pp. Bojko, Krempa, Stapiński i tow. stawiają naglący wniosek w sprawie stabilizacyi urzędników przy urzędach cechowniczych.

Pp. Tittinger i tow. stawiają wniosek o utworzenie dyrekcyi ruchu kolei państwowej w Czerniowcach.

Pp. Stapiński i tow. interpelują w sprawie trwającej już tak długo likwidacyi zakładu kredytowego włościańskiego. Ten sam poseł interpeluje z powodu odrzucenia przez intendenturę w Rzeszowie 400 par obuwia, dostarczonych przez spółkę szewską w Rzeszowie, dalej w sprawie postępowania starostwa w Brzozowie, oraz w sprawie upaństwowienia polskiego gimnazyum prywatnego w Cieszynie.

P. ks. Taniaczkiewicz interpelował P. Ministra oświaty w sprawie zaprowadzenia nauki języka ruskiego w szkołach średnich w Galicyi jako obowiązkowego.

Pp. Noske i tow. interpelują P. Ministra oświaty w sprawie zarządzonego przez Radę miejską okręgową w Wiedniu rozdziału dzieci szkolnych według wyznania.

Ci sami posłowie w interpelacyi domagają się przeniesienia wiedeńskiego szpitala powszechnego poza obręb miasta.

P. Daszyński interpelował w sprawie ukarania pewnego kancelisty kolei Północnej.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 5 po południu. Następne odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 11 przed południem.

Ugoda austro-węgierska.

(*Telegram.*)

Komisya Izby dep. dla przedłożeń ugodowych obradowała wczoraj dalej nad przekazanym jej materyałem.

Dep. Auspitz ponownie przemawia przeciw parytetyczności składu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego i przeciw wolności bicia monety srebrnej, poczem krytykuje przedłożenie w sprawie indywidualnego rozdziału zwrotu bonifikacyj od cukru, twierdząc, że przez to podniesie się tylko rozwój przemysłu cukrowniczego na Węgrzech. Austryackich fabrykantów należałoby wziąć w obronę w obec przewidzianego w przyszłości i tylko na Węgrzech możliwego wzrostu produkcyi cukru. W końcu podnosi mowca konieczność uregulowania kwoty, zanim przedłożenia ugodowe przyjęte będą w trzeciem czytaniu.

Dep. Dawid Abrahamowicz oświadcza, iż nie chce dotykać sprawy językowej, gdyż kwestye narodowościowe nie powinny bezwarunkowo być wciągane do dyskusyi nad przedłożeniami ugodowemi. Mowca wykazuje, iż prawie wszyscy w tej komisyi przyznali, że uregulowanie stosunku Austryi od Węgier ma ogromne znaczenie tak dla całej Monarchii, jak i dla obu jej połów i że ugoda austro-węgierska do skutku przyjść powinna.

Zdaniem jego szerzące się w obu połowach Monarchii coraz bardziej zapatrywanie, iż przyjście ugody do skutku nie ma tak znów wielkiego znaczenia, mają swoje źródło w agitatorskich knowaniach rozmaitych stronnictw tak po tej jak i po tamtej stronie Litawy. Ale należy mieć to na pamięci, że w razie rozbicia się dzieła ugody, przemysł austryacki może stracić swój rynek zbytu na Węgrzech, wskutek czego produkcya się zmniejszy, a dalszem następstwem będzie fakt, iż zniży się płaca robotników i część ich pozostanie bez chleba. Zaprowadzenie granicy celnej między Węgrami a Austryą, wpłynie także na podniesienie się cen środków żywności.

Mowca odpiera twierdzenie p. Verkaufa, jakoby reforma procesu cywilnego przyniosła korzyści tylko bogatym, a refor-

---

75)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Słuchała ze spuszczonemi oczami, nad któremi rzęsy migały jak skrzydła motyla.

— Pan się myli.... — odrzekła cichutko — on nie jest biedak.... On jest silnym i wytrwałym mężczyzną, który nawet chwilowe szaleństwo opanować potrafi.... Za takiego wszyscy go mają, ci.... którzy mu wierzą i.... — chciała powiedzieć „kochają“.... ale nieskończyła; reszty dopowiedziała oczami i w jego oczach odpowiedź wyczytała. Tak długo porozumiewali się tylko oczami, że nauczyli się używać ich zamiast słów, których wypowiedzieć wprost nie śmieli, nie będąc oficyalnie zaręczeni.

Muzyka grała teraz coraz wolniej, ciszej, pary się przerzedzały: przestano tańczyć.

— Odprowadź mnie pan.... — szepnęła Olenia.

Oparła rękę na jego ramieniu i szli zwolna przez salę, a każdy oglądał się za tą wybitnie odróżniającą się parą. Tuląc jej rękę w długiej białej rękawiczce do piersi, pieścił oczami cudowne jej kształty, włosy, jak dyadem królewski, rysy delikatne o energicznym zakroju i szepnął z cicha, jak do siebie:

— Królowa!...

Pierwszy raz widział ją w balowym stroju w sztucznej a podniecającej atmosferze balu, i to mu zmysły mąciło.

— Człowiek, o którym pani wspomniała — mówił po chwili zapanowawszy trochę nad sobą — człowiek, którego pani nazywa mężczyzną, a ja — biedakiem.... jest istotą ułomną, jak wszystkie inne na świecie. Chęci mu nie brak!... ale przy lada sposobności słaba natura ludzka bierze górę! Czy pani sądzi, że jest na świecie ktoś, co nie podlega podobnym upadkom chwilowym? Czy pani myśli, że dużo jest takich „niezłomnych“, którzy ani na jedną chwilę się nie zapomnieli?... Czy pani może miała nadzieję, że ja do takich należę? Tak jak pani kiedyś, wróciwszy z Okulska, pamięta pani?... tak i ja powiem: chcę żeby mnie pani znała dobrze, żebyś złudzeń żadnych nie miała co do mego charakteru....

Słuchając tych słów, Olenia przypominała sobie, co ona sama przeszła przed chwilą.... Czyż jemu dziwić się miała? Kochanie to było, kochanie gorące, prawdziwe, a nie zimna przyjaźń.... a jeżeli ona zapanować nie umiała nad swojemi wrażeniami, to cóż dopiero on, mężczyzna, u którego wszystkie uczucia, jak utrzymują, silniej się objawiają?

— Według mego przekonania, ci tylko mogą być wolni od uniesień, którzy zamiast sercem, rządzą się rozumem.... — ciągnął dalej swoje usprawiedliwienie. — Pani także do takich nie należy!... — dodał zwolna, znacząco, głosem drżącym, jakby dziękował jej za to, co odgadł.

— Pozwalam panu w to wierzyć.... — rzekła abdykując z godnością. — Co do pana wiem oddawna, co mam sądzić o jego charakterze.... przeżyliśmy wspólnie już nie jedno....

— Och, tak!...

Stała mu w pamięci ta uroczysta chwila, gdy ona, właśnie po owym powrocie z Okulska, garnęła się zrozpaczona, wyczerpana, do jedynego serca, które z nią współczuć, rozumieć ją umiało.... Może jej także to przyszło na myśl, bo nagle zapytała:

— I cóż z marszałkiem? spokój?

— Zupełny! — pospieszył odpowiedzieć. — Widujemy się wprawdzie dość rzadko, ale ani ze mną, ani z nikim mowy nigdy nie było....

Choć przydłużali sobie drogę jak mogli, stając prawie po każdym kroku, dojść przecież do małej sali musieli i rozłączyć się.

— Za chwilę tańczymy kadryla.... — szepnął Tadeusz odchodząc, aby ciągłą swoją przy niej obecnością nie ściągnąć niepotrzebnych uwag.

I zaraz dostał się w ręce Otyldy, która zarzuciła go mnóstwem pytań i kazała z sobą tańczyć mazura.

— Spodziewam się, że pan nie prosił nikogo do tego mazura? — dodała.

— Nie śmiem się przyznać, że miałem nadzieję....

— Że ja pana zaproszę?

— Nie, że księżna dać mi go raczy.

Zaśmiała się.

— Nie wiem, czemu tak mi zabawnie słyszeć ten mój nowy tytuł w ustach pana! — rzekła wesoło. — Czy pan przypuszczał kiedy, że z takiem uszanowaniem będziesz do mnie przemawiał?

— Czy kiedybądźkolwiek.... może mimowoli — nie oddałem pani należytego szacunku? — spytał udając niepokój.

— Och, i nieraz! — Pamięta pan jak tośmy się sprzeczali? — jak mnie pan chciał reformować, radząc mi robić pończoszkę i oczka skromnie spuszczać.... ale nie od pończoszki, tylko własne! I oto, czego się pan doczekał! — nie udała się uczenica! Pan zostanie dłuższy czas we Lwowie, prawda? Naturalnie, przyjdzie pan do nas. Jestem w domu zwykle o trzeciej..., jeżeli mi coś nie wypadnie! — dodała śmiejąc się.

Tadeusz skorzystał z przerwy, żeby odpowiedzieć, że we Lwowie długo zabawić nie może, ale służyć księżnie będzie.

— Przyjdzie pan kiedy wieczorem! — zawołała — zaproszę kilkanaście osób i pan nam zagra!

Świetna myśl przyszła jej do głowy! Utalentowany muzyk — bo Tadeusz był nim bez zaprzeczenia — da się słyszeć w jej salonie, tylko u niej! — wszyscy jej będą zazdrościli, będą o niej w gazetach pisali.... Ale Tadeusz zimną wodą oblał jej zapał.

— Daruje księżna — rzekł nieco sztywnie — dla księstwa grać będę z ochotą, ale w większem towarzystwie nigdy się nie popisywałem... niemam prawa.

— Jakto, prawa pan niema? — czy kto o to pyta? — Cóż to za prawo?

— Prawo skończonego artysty, którego dotychczas nie posiadam — odrzekł poważnie.

— Ach! — któż go panu zaprzeczy! — kto gra tak jak pan, to niewiem sama, czego więcej wymagać może. Zresztą pomówimy jeszcze o tem, a tymczasem chodźmy, bo zdaje mi się, że pan Ludomir Listowiecki, który zaprosił mnie do kadryla, szuka mnie.

Tadeusz odprowadził księżnę do miejsca, gdzie kazała i natychmiast pan Listowiecki zastąpił go przy Otyldzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

ma podatkowa zwróconą była przeciw klasom robotniczym.

Co się tyczy kwestyi bankowej, to stwierdza mowca, że równorzędność banku dawniej już istniała, a obecnie chodzi tylko o zaprowadzenie równorzędności w zakresie administracyi Banku. Nie wytwarza się tedy tutaj nic nowego. Nie należy się obawiać, aby większość rady generalnej przychylała się na stronę węgierską. Korzyść jaką odniosą Węgrzy skutkiem równego podziału zysków bankowych wyniesie zaledwie około 120.000 zł. Kwota ta w obec ogromu ogólnej sumy jest zaprawdę zbyt małą, aby mogła stanowić jakąkolwiek przeszkodę w zawarciu porozumienia. Żądanie ze strony Austryi, aby kwota została podwyższoną jest zupełnie uzasadnione ze względu na zmienione stosunki produkcyi, niemniej ze względu na ustępstwa, jakie Węgrom poczyniono na innych polach. Teraźniejszy stosunek do Węgier może w pierwszym rzędzie zamącić uporczywe obstawanie przy dotychczasowym stosunku kwotowym; opozycya węgierska upiera się przy utrzymaniu dotychczasowego stosunku kwoty, wie bowiem, że to najskuteczniejsza droga do osiągnięcia swego celu, t. j. do oderwania Węgier od Austryi, do zerwania wspólności.

Mowca oświadcza w końcu, iż wniesione przez Rząd przedłożenia ugodowe mogą stanowić substrat dla obrad subkomitetu i wywodzi, że dla przemysłowej produkcyi Austryi nic nie jest szkodliwszem, jak dotychczasowa niepewność, w jaki sposób ułożą się w przyszłości stosunki Austryi do Węgier.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj.

Z pod berła rossyjskiego.

(Muzeum murawiewowskie w Wilnie. — Majątki wystawione na licytacyi).

Dzienniki rossyjskie donoszą, iż car na skutek raportu ministra spraw wewnętrznych, oraz prośby wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego generał-gubernatora, generała adjutanta W. N. Trockiego, zezwolił na założenie i urządzenie przy Bibliotece publicznej w Wilnie, muzeum hr. M. N. Murawiewa. Muzeum bedzie miało na celu — wedle słów komunikatu urzędowego — „ułatwić obznajomienie się z płodną działalnością historyczną hr. Michała Mikołajewicza Murawiewa w czasie jego zarządu Północno-Zachodnim krajem Rossyi od 1863 — 1865 r.“ W muzeum tem mają być pomieszczone:

Archiwum murawiewowskie, do którego wejdą akta, odnoszące się do rozmaitych gałęzi zarządu z czasów generał-gubernatorstwa hr. Murawiewa; dalej biblioteka murawiewowska, w której skład wejdą wydawnictwa peryodyczne, wychodzące w kraju za hr. Murawiewa, jak również książki i artykuły prasy peryodycznej, poświęcone opisowi wypadków 1863 — 1865 r., oraz ocena prac hrabiego, pamiętniki i wspomnienia współpracowników Murawiewa; fotografie cerkwi i kaplic prawosławnych, które zbudował i odrestaurował hr. Murawiew, jak również i innych gmachów, zbudowanych w r. 1863 — 1865 dla instytucyj państwowych i społecznych; memoryały o tem, co on zrobił w celu zrussyfikowania różnych instytucyj; portrety hr. Murawiewa i jego współpracowników, oraz obrazy przedstawiające epizody z wypadków w kraju w 1853 — 1865 r.; rzeczy pozostałe po Murawiewie, odnoszące się do czasu pobytu jego w Wilnie.

Dla urządzenia muzeum obecny generał-gubernator powołał specyalną komisyę.

We wszystkich prawie dziennikach ukazują się trzy razy do roku wykazy dóbr, wystawianych na licytacyi za długi w Banku szlacheckim. Właśnie obecnie wyszły trzecie, ostatnie ogłoszenia, obejmujące tom wcale gruby. W r. b. idzie na sprzedaż olbrzymia ilość majątków w Rossyi, bo aż 2270, i to pomimo znacznych ulg, jakie własność szlachecka rossyjska otrzymała w r. z. (obniżka procentu z 4 na 3½, skonsolidowanie zaległości w dług specyalny i t. d.).

Na sprzedaż idzie 14 prc. ogółu dóbr zastawionych w Banku, a z owej liczby 2270 dłużników tylko 90-ciu nie jest szlachtą. Największe sprzedaże mają być dokonane w gub. besarabskiej, kazańskiej, kurskiej, orłowskiej.

KRONIKA

Lwów, 26 października.

Kalendarz Jubileuszowy.

26 Października.

Rok 1851. Najj. Pan bawi w Radowcach na Bukowinie.

Rok 1861. W powrocie z Korfu przybywa Najj. Pani na dłuższy pobyt do Wenecyi. W parę dni potem powitała Najj. Pani Oboje Dzieci Swe po długiem rozłączeniu, szczęśliwe, że znalazły Najj. Swą Matkę w kwitnącem zdrowiu. Także i Najj. Pan udał się wkrótce do Wenecyi, by przepędzić kilka dni w gronie Swej Rodziny.

Rok 1892. Najj. Pan raczył najłaskawiej wziąć udział w uroczystym obchodzie dwustuletniego jubileuszu istnienia Akademii sztuk pięknych w Wiedniu. Najj. Pan raczył w najłaskawszej odpowiedzi na przemówienie Rektora bar. Hasenauera zapewnić tę instytucyę o Swej niezmiennej łasce Monarszej, oraz przyjąć jeden egzemplarz medalu srebrnego, wybitego na pamiątkę tego jubileuszu.

Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Pawła Rzewuskiego w Krakowie.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie lekarza pułkowego II kl. dr. Romana Giżyńskiego z 10 p. p. im. króla Oskara II, do stanu czynnego c. k. obrony krajowej przy 17 p. obr. kraj., stojącego załogą w Rzeszowie.

— **Kontrola wojskowa.** Magistrat przypomina, że dodatkowy meldunek (kontrola) pospolitaków, zamieszkałych we Lwowie, ma się odbyć 4 i 5 listopada b. r. w sali radnej (ratusz I piętro), między godziną 8 rano a 2 z południa.

W dniach tych obowiązani są zgłosić się pospolitacy, którzy służyli wojskowo lub przy żandarmeryi, lub też otrzymali karty przeznaczenia do specyalnej służby w pospolitem ruszeniu, a nie uczynili zadość w r. 1898 powinności meldunkowej (kontrolnej) w terminie ku temu wyznaczonym w dniach 4 do 8 października b. r. i powinni przynieść z sobą wszelkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają lub też inne wywody: metrykę chrztu, świadectwo przynależności lub książkę służbową i t. p.

Pospolitacy, którzyby obowiązkowi meldunkowemu (kontrolnemu) zadość nie uczynili, karani będą grzywną do 100 zł., lub aresztem do dni 20.

— **W Tow. prawniczem lwowskiem** odbędzie się jutro 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem pogadanka. Na porządku dziennym: „Ustawa o pożyczkach melioracyjnych“ referent dr. Tili.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. odczyt dr. Ostaszewskiego-Barańskiego: „O literaturze rewolucyjnej 1848 roku“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Lwowskie** Towarzystwo oświaty ludowej założyło w bieżącym roku nowe czytelnie w następujących miejscowościach: Mytarz, pow. jasielski, zarządca p. Babula, 75 dzieł; Jaśliska pow. sanocki, p. Preisner, 80 dzieł; Okno, pow. Skałat, p. Jan Moroz, 85 dzieł; Grybów, p. Józef Pociej, 125 dzieł; Laszki murowane, pow. staromiejski, p. Zacharski, 80 dzieł; Felsztyn, pow. staromiejski, p. J. Sabatowski, 92 dzieł; Niżankowice, pow. przemyski, p. A. Medwecha, 112 dzieł.

Oprócz tego powiększono już istniejące czytelnie w miejscowościach: Kamienopol o 44 dzieł, Stojanice o 44, Bystrowice o 45, Pawłosiów o 36. Szymbark o 31, Janów pod Trembowlą o 38, Kalinowszczyzna o 29, Chłopy o 38, Dukla o 34, Liczkowce o 46, Łukawiec o 33. Barszczowice o 48, Soroka o 50, Touste o 42, wypożyczalnia na Żółkiewskiem o 34, Lacka wola o 49, Burakówka o 45 dzieł.

— **W dni zaduszne** 1 i 2 listopada b. r. będzie ulica Piekarska o godzinie 3 po południu, z wyjątkiem dla konduktów pogrzebowych — dla przejazdu powozów zamkniętą. Do cmentarza Łyczakowskiego dozwolony jest dojazd jedynie ulicą Kochanowskiego, a odjazd ulicą Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisku otworzono drugie wejście na cmentarz z ul. św. Piotra i Pawła, naprzeciw realności kamieniarza Schimsera.

— **Pożyczka miejska.** Według sprawozdania komisyi zarządzającej pożyczką 10 milionową, emitowano dotychczas obligacyj na kwotę 6,147.700 zł., z czego sprzedano obligacyj nominalnej wartości 5,349.500 zł. za cenę 5,172.167 zł., czyli za każdą obligacyę 100 zł. nominalnej wartości, otrzymano 96 zł. 68 ct., co uważać należy za kurs bardzo korzystny. Pomyślny wynik sprzedaży zawdzięczyć należy dyrekcyi funduszu propinacyjnego, która przeszło za 800.000 zł. obligacyj do swego funduszu rezerwowego zakupiła, Wydziałowi krajowemu, który zakupił za pół miliona, tudzież innym instytucyom krajowym, które papiery miejskie zakupowały lub bezinteresownie w zakupnie pośredniczyły.

C. k. uprz. austr. Zakładowi kredytowemu dla handlu i przemysłu w Wiedniu, za pośrednictwem lwowskiej filii, sprzedano obligacyj za 2½ miliona zł., po kursie przeciętnym 96 zł. 30 ct. za 100 zł.

Z funduszów otrzymanych ze spieniężenia obligacyj, zapłacono dawne długi w kwocie 3,032.448 zł. 80 ct., od czego same procenta wynosiły 155.049 zł. 50 ct. rocznie.

Reszty użyto na inwestycye wedle projektu, jak: wodociągi, bruki, kanały, chodniki, budowę rzeźni i teatru, na wykupno kolei elektrycznej i t. p.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Tarnowie, Jan Leśniak, były c. k. pocztmistrz w Brzeźnicy, przeżywszy lat 81.

= **Ogień piwniczny.** Dnia wczorajszego wybuchł o godzinie 4¼ po południu w piwnicy pod l. 23 przy ul. Bolimów ogień, który zawezwana straż pożarna wkrótce ugasiła. Z niewiadomych powodów zajęła się mianowicie w tej piwnicy nagromadzona słoma, prawdopodobnie od cygara, porzuconego przez zarobników, szukających tam przytułku.

= **Śmiały złodziej.** Tej nocy wlazł złodziej do kamienicy pod l. 10 przy ulicy Żulińskiego, wypróżnił szafarkę pana K. na 2 piętrze w sieniach stojącą, poznosił wiktuały na dół, aby wychodząc, zabrać je z sobą, i udał się na I piętro do mieszkania będącego obecnie na urlopie lekarza pułkowego dr. D. Rozbiwszy laską, zakończoną toporkiem żelaznym, skobel i zamek, wszedł do pokoju. W przyległej jednak kuchni spał służący lekarza, żołnierz, który obwycił rzezimieszka, chcąc go przytrzymać. Rozpoczęło się wtenczas szamotanie, podczas którego złodziej, uderzony przez żołnierza siekierą, pozostawił na miejscu czynu swój toporek, którym żołnierza lekko skaleczył i umknął z kamienicy przez bramę, którą albo otworzył dobranym kluczem, albo którą ktoś z lokatorów mających klucz, pozostawił otwartą. C. k. policya mając opis złodzieja i jego toporek, zarządziła poszukiwania.

— **Do prof. Nothnagla** wysłali asystenci kliniczni Uniwersytetu lwowskiego telegram z wyrazami współczucia z powodu śmierci dr. Hermana Müllera.

— **Dr. Maryan Sokołowski,** profesor historyi sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, udał się do Amsterdamu, celem zwiedzenia wspaniałej wystawy dzieł Rembrandta.

— **Z Krakowa** nam donoszą: Liczne grono urzędników biur pomocniczych c. k. sądu krajowego w Krakowie żegnało ucztą wspólną naczelnika kancelaryi, p. Adolfa Lekczyńskiego, mianowanego kierownikiem biura hipotecznego przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu. W czasie uczty pożegnalnej podniósł p. dyrektor hipoteki krajowej Piotr Tomżyński, w gorących słowach zalety p. Lekczyńskiego, życząc mu dalszego powodzenia. Dyrektor biur pomocniczych, p. Aloizy Niemetz, podniósł przy tej sposobności myśl, zawiązania towarzystwa urzędników, którą z uznaniem przyjęto. Wśród toastów na cześć solenizanta, odczytano także adres (wierszem) od personalu żeńskiego biur pomocniczych, wystosowany do p. Lekczyńskiego. Przy końcu biesiady zebrano składkę na szkołę polską w Białej.

† **Henryk Perzyński.** Z grona dziennikarzy warszawskich ubył człowiek prawy, szanowany ogólnie. Po długich miesiącach cierpień zmarł na raka ś. p. Henryk Perzyński, założyciel i od lat 16 redaktor *Dziennika dla wszystkich*. Urodzony w roku 1842 w Opocznie, po ukończeniu gimnazyum w Radomiu, uczęszczał do Szkoły Głównej, skąd przeniósł się na aplikacyę w Banku polskim. Przy umyśle rzutnym zawód urzędniczy nie długo go nęcił, z przygodnego też zrazu pracownika pism podówczas wychodzących, rozpoczął systematyczną pracę dziennikarską, tem więcej, że jędrnie napisany szereg artykułów społecznych, zatytułowany: „Niezaradność nasza“, zwrócił uwagę na młodego autora Jako człowiek zamożny objął też wkrótce, po usunięciu się ś. p. Bogumiła Aspisa, kierunek nie istniejącego już dzisiaj *Opiekuna Domowego*. W szeregu współpracowników znajdowali się: prof. Chmielowski, Ochorowicz, Prus, dr. Doliński i wielu innych. Dla młodych i wybijających się pracowników był on nietylko doradcą, ale i opiekunem prawdziwym Pomimo sił najlepszych i żywotności swej *Opiekun Domowy* przyprawił redaktora o wielkie straty materyalne; zwinął przeto pismo i przeniósł się do *Tygodnika Powszechnego*, z którego jednakże wkrótce ustąpił, zakładając pismo codzienne p. t. *Dziennik Anonsowy*, przeobrażony następnie na *Dziennik dla wszystkich*, który też do zgonu redagował.

— **Do polskiego komitetu** na międzynarodowy zjazd lekarski w Paryżu lwowscy lekarze wybrali jako delegatów: prof. Gluzińskiego, prof. Rydygiera i prof. Ziembickiego.

— **Wypadki dżumy w Wiedniu.** Na tle znanych wypadków wysuwa fantazya nowiniarzy wiedeńskich rozmaite wieści, które przechodząc z ust do ust, przybierają iście zatrważające rozmiary i wzbudzają panikę ogólną. Tymczasem jest prawdopodobnem, że na dotychczasowych ofiarach się skończy, t. j. na zmarłych dr Müllerze Barischu i na dozorczyni Pechowej, (walczącej do tej pory między życiem a śmiercią) — i że zaraza nie rozszerzy się więcej.

Pogłoska, jakoby z instytutu bakteryologicznego w szpitalu powszechnym wydostały się na zewnątrz szczury, okazała się nieprawdziwą. Rzecz miała się podobno tak: Po skonstatowaniu zakażenia Barischa, znaleziono na podwórzu szpitala powszechnego w pobliżu kanału wielką ilość nieżywych szczurów, która to okoliczność wydała się podejrzaną. To też wzięto te szczury do laboratoryum bakteryologicznego, gdzie z wszelką pewnością skonstatowano, że zginęły one w skutek dżumy. Przypuszczają, że Barisch wodę, którą zmywał stoły w laboratoryum, wlał do kanału, chociaż możliwem jest także zakażenie przez wydzieliny chorego Barischa.

Wiener Abendpost donosi, iż wczoraj zbadano wszystkie kanały w szpitalu powszechnym i instytucie anatomiczno-patologicznym. Rezultat badań był zupełnie uspakajający. Znaleziono w kanałach małą liczbę szczurów żywych, a tylko jednego zdechłego; zresztą nie znaleziono nic, coby mogło budzić jakiekolwiek podejrzenie.

Wczoraj wieczorem przepłukano wszystkie te kanały wodą z wodociągów górskich.

Prelekcye w szpitalu powszechnym, z rozporządzenia dziekana wydziału lekarskiego, zawieszono, mają się jednakowoż rozpocząć na nowo już w przyszłym tygodniu, ponieważ dalsze szerzenie się zarazy jest wykluczone.

Profesorowi Nothnaglowi zalecono z Namiestnictwa, ażeby do dalszych wypadków wstrzymał się od odwiedzania swej kliniki. Nothnagel zaprzestał także przyjmowania chorych w domu, jak i odwiedzania ich na mieście i wogóle nie wchodzi w styczność z pacyentami.

Wiener Allg. Ztg. robi z powodu tej izolacyi uwagę, że jestto tylko środek w celu uspokojenia publiczności. Prof. Nothnagel cieszy się zupełnie dobrem zdrowiem. Izolacya nie potrwa dłużej, aniżeli 3 do 4 dni.

Co do poczynionych zarządzeń, należy zaznaczyć, że w dzielnicy Hernals przygotowano dawny szpital epidemiczny na ewentualną potrzebę.

O nadzwyczajnym sposobie, w jaki dr. Marmorek, asystent prof. Roux w instytucie Pasteura w Paryżu, przywiózł do Wiednia surowicę (*serum*) antidżumową, opowiadają dzienniki: Gdy dr. Peltauf z Wiednia zatelegrafował po surowicę, dr. Marmorek udał się osobiście do zakładu, sporządził świeżą surowicę, zabrał flaszeczki z nią i popędził na dworzec, aby je oddać konduktorowi „Orient-Expressu“. Po drodze jednak spotkał dr. Roux, który począł mu tłómaczyć, że niebezpiecznie powierzać taką rzecz w niepowołane ręce, więc dr. Marmorek postanowił pojechać sam. Niestety, nie było już ani jednego miejsca w pociągu. Mimo to dr. Marmorek wsiadł i mając za cały bagaż flaszeczki z surowicą i parasol, przebył część drogi z Paryża do Wiednia w budce konduktorskiej i przybył na miejsce wieczorem, poczem zaraz dokonano na chorych injekcyi.

W Wiedniu oświadczył dr. Marmorek, że przywiezione przez niego *serum* okazało się i w obecnem zastosowaniu znakomitym środkiem. U Pechówny nastąpiła po wstrzyknięciu pomyślna reakcya. Niestety, leczenie jej zastosowano bardzo późno. Dziś bądźcobądź jest u niej już całe ciało zakażone.

U zdrowych osób wstrzyknięcie *serum* w dozie 1 cm. kub. jako injekcyi prewentywnej, nie wywołuje żadnej chorobliwej reakcyi. Dr. Marmorek sam wstrzykiwał je sobie kilka razy bez żadnej szkody. Działanie objawia się w ten sposób, że białe ciałka krwi stają się zdolne do strawienia mikrobów dżumy.

Pozostanę — oświadczył dr. Marmorek w końcu — w Wiedniu dopóty, dopóki nie rozstrzygnie się los biednej Pechówny. Jest to dla mnie sprawa niezwykle interesująca. W ogólności sądzę, że wszelkie poważne niebezpieczeństwo rozszerzenia się dżumy w Wiedniu jest wykluczone, jeżeli naturalnie nie zdarzy się nic nadzwyczajnego.

Ostatni biuletyn fizykatu miejskiego, wydany wczoraj, we wtorek, wieczorem o godzinie 6 opiewał: Pechówna: temperatura 40·6, puls 160. Zakonnica Willfrieda (a nie Stillfrieda jak mylnie telegrafowano) temperatura 37·6, stan zdrowia dobry; dozorca Goeschl: temperatura 37·9; oprócz bolu głowy nie ma żadnych innych objawów chorobowych Wszystkie inne osoby internowane mają się zupełnie dobrze.

Rada sanitarna nieustająca zarządziła, ażeby dr. Poechowi, który naturalnie czuje się zmęczonym, dodano lekarza do pomocy. Jest nim dr. Mayer, który również brał udział w ekspedycyi naukowej do Bombayu. Dr. Mayer oświadczył już gotowość objęcia tej niebezpiecznej i żmudnej służby.

Istotnie okazało się to niezbędnem, dr. Poech bowiem chcąc odwiedzić tylko raz osoby powierzone jego pieczy — a jest ich obecnie sześć (Pecha, Hochegger, Anderst, Edward Barisch, Göschl i zakonnica Willfrieda — musi tyleż razy kąpać się i przebierać. Bielizna, którą miał na sobie podczas wizyty lekarskiej, ulega bezpośrednio potem spaleniu. A ponieważ dr. Poech musi w ciągu dnia przynajmniej cztery razy odwiedzać swych pacyentów, przeto musi też brać 24 kąpiel i zużyć tyleż sztuk bielizny dziennie.

Dzienniki wiedeńskie w dalszym ciągu zajmują się osobą zmarłego dr. Müllera. Z licznych wspomnień zasługują szczególnie na uwagę dwa ostatnie listy tego bohaterskiego lekarza. Oto one:

„Kochani rodzice, bracia, siostry!

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że zachorowałem na dżumę i wiem, że za kilka dni

umrę. Dlatego chciałbym was, kochani rodzice, pożegnać, gdyż więcej nie zobaczę was już na tej ziemi. Przebaczcie mi troski, jakie wam sprawiłem. Bywajcie zdrowi i bądźcie przekonani, że umrę spokojnie i bez bolu. Testament, który sporządziłem przed moim odjazdem do Bombayu, jest obecnie jeszcze ważny. Nie skarżę się na nic i spodziewam się umrzeć bez bolu.

Całuję wasze ręce. Wasz serdecznie was kochający syn i brat — *Herman*.

Dr. N. jest mi winien 1450 zł., dalej dr. X. winien mi 100 zł. Obie sumy są do ściągnięcia. Pokwitowania znajdują się w górnej, środkowej albo też w najbliższej szufladzie biurka. W drugiej szufladzie na lewo znajdują się rachunki dla kliniki. Jakób, służący kliniczny, pomoże wam".

„21 października.

„Kochani rodzice!

„Chciałbym, aby nikogo nie narażać na niebezpieczeństwo, aby mię spalono na stosie. Popiół należy zebrać, jeszcze raz zdesinfekcyonować i pochować obok zwłok babki w Doeblingu. 1450 zł. od dr. N. i 100 zł. od dr. X., oraz 1000 zł. na książeczce pocztowej kasy oszczędności, darowuję mojemu bratu Ottonowi".

Nowe szczegóły z dnia dzisiejszego o przebiegu choroby w Wiedniu, znajdą czytelnicy w rubryce telegramów, tutaj zaznaczamy tylko, że biuletyn, wydany dziś o godzinie pół do 1 w nocy, określa stan Pechówny, jako w najwyższym stopniu krytyczny.

— **O dżumie** pod względem historycznym i o jej istocie, czytamy w *Przeglądzie lekarskim*:

Dżuma, zwana morem, albo morowem powietrzem, znana była oddawna u wszystkich ludów Europy i Azyi. Według Tucydydesa, epidemia dżumy przywiezioną została w drugim roku wojny peloponeskiej z Etyopii na okrętach do Pireus. — Późniejsi badacze opisują morową zarazę w różnych krajach. Opis jej podaje w roku 588 Gregoire de Tours w Marsylii. W wieku VII, VIII, IX i X panowała morowa zaraza w Bizancyum, Rzymie, Francyi i Niemczech. W wieku XI opisuje Długosz tę zarazę w Kijowie, gdzie w 1090 roku w ciągu dwóch tygodni zmarło 7000 osób. W wieku XII i XIII szerzyła się po Grecyi i Syryi, gnębiąc wojska Krzyżowców. W roku 1221—1224 wyludnia w Polsce liczne wsie i miasta. W roku 1242—1243 dziesiątkuje wojsko króla Ludwika, który z zarazy tej umiera. W latach 1347—1352 mór panuje po całej Europie bez przerwy. Rozluźniły się węzły społeczne. Wśród pomoru pisał wówczas Bokacyusz dla pociechy rozpustne powiastki. W samej Florencyi liczono 100 tysięcy trupów, W roku 1360 umiera w Krakowie 20.000 ludzi, zaś w roku 1386 w Smoleńsku ze wszystkich mieszkańców tylko 10 osób pozostaje przy życiu. Kraków był przez mór po kilkakroć wyludniony. Było to n. p. w roku 1472; zaś w roku 1548, według kronik Bielskiego, umarło w Krakowie 20.000 ludzi, a w roku 1650 przeszło 40.000. Klęska ta wypłoszyła również Tatarów z Polski. Według współczesnych świadectw, epidemie morowego powietrza najczęściej powstawały w skutek głodu po wojnach oraz spustoszeniach, jakie wyrządzała szarańcza. Wejnert tak opisuje początek jednej epidemii: „W roku 1590 szarańcza spadła na Rusi na 2 łokcie wysokości. Zgłodniały lud, nakarmiony chlebem z jemioły, ziół polnych i liści drzewa, puchnął i w 3 do 5 dni umierał. Powietrze zwykło wkradać się od strony Turcyi i Azyi. Gdy od lat kilku z podziwem całej Polski ta klęska nie istniała w stolicy, pomimo, iż po Koronie i Litwie grasowała i pomimo, że po klęsce pod Cecorą (1620), oraz w skutek wojny z Turcyą (1620—1622) wielka ilość ludu schroniła się do Warszawy, wówczas na podziękę Najwyższemu, za ten oczywisty dowód łaski, wdzięczne miasto ofiarowało 200 złotych polskich jako kapitał i lampę z czystego srebra dla kościoła św. Jana w Warszawie, z obowiązkiem odprawiania Mszy św. co wtorek".

W XVI wieku spostrzegamy pierwsze wyraźne dążenia do racyonalnego ograniczenia zarazy. — Wenecya w roku 1604 zaprowadza kwarantanny dla zarażonych okrętów, a już w roku 1580 lekarz Massarya zakłada szpitale i szopy dla chorych. W XVIII i XIX wieku mniej już panuje dżuma, skutkiem coraz lepiej wykonywanych przepisów ostrożności. Wówczas spostrzegamy epidemie moru głównie tylko w Egipcie, Syryi i Turcyi. W roku 1811 w Stambule, w ciągu 6 miesięcy zmarło 200.000 ludzi. W r. 1813 panował jeszcze mór w Bessarabii, Odessie i Chersonie. Obecnie dżuma nie szerzy się po cywilizowanych krajach Europy, jest to bowiem choroba, powstająca z zaniedbania najpierwszych zasad hygieny, tam tylko, gdzie brak porządku i czystości odpowiednią przygotowuje glebę.

Dżuma objawia się przedewszystkiem zapaleniem gruczołów chłonnych (limfatycznych), któremu w cięższych wypadkach towarzyszy dżumowe zapalenie płuc. Po okresie wylęgania, trwającym $4^1/_2$ do 6 dni, choroba wybucha gwałtownie. Pojawia się nagle gorączka i obrzęk gruczołów, zazwyczaj jednego tylko, umiejscowiony w 75 prc. przypadków w pachwinie, rzadziej pod pachą, jeszcze rzadziej na szyi, karku lub innych okolicach ciała. Zdaje się to zależeć od miejsca zakażenia, które powstaje przeważnie w skutek drobnych zdarć naskórka. Dowodzi tego fakt, że u boso chodzących Chińczyków zajęte bywają przeważnie gruczoły pachwinowe, u Japończyków zaś, chodzących w trzewikach, obrzmiewają naprzód gruczoły pachowe. Chory umiera w ciągu 3 do 5 dni. Jeśli gruczoły zropieją, choroba przewleka się i kończy niejednokrotnie wyzdrowieniem. Procent śmiertelności bez leczenia wynosi 80 do 90 prc. Dżuma jest chorobą zakaźną, która nie udziela się przez powietrze, lecz tylko przez zetknięcie. Stwierdził to już Mojżesz w Deuteronomium i stwierdzają wszystkie nowożytne doświadczenia. Zakażenie odbywa się przez skórę i przez przewód pokarmowy oraz także przez przewód oddechowy, w skutek rozpylenia zeschniętych wydzielin. Badania wykazały, że najczęstszem źródłem zakażenia jest ropa gruczołów i plwocina chorych na dżumę. Między Chińczykami i Indyanami szerzy się dlatego choroba najczęściej rodzinami. Na dżumę padają jednak również zwierzęta, jak owce, bawoły, świnie, oraz szczury i myszy, a nawet owady, więc także one mogą być przenośnikami zarazy. Wywołano zakażenie dżumowe, szczepiąc świnkę morską płynem, otrzymanym z roztartej padłej muchy. Ze środków ochronnych najlepsze wyniki otrzymano przez ścisłe odosobnienie chorych i dezinfekcyę wydalin i wydzielin. Znaczne zmniejszenie epidemii w ostatnich czasach w Bombayu przypisać należy ścisłemu przeszukiwaniu domostw, po których chorzy, stosownie do panujących przepisów, bywają ukrywani i jak najrychlejszemu odsyłaniu zapowietrzonych do szpitali.

W nauce lekarskiej nie ma choroby, któraby tak szybko przeszła okres od poznania przyczyny aż do podania lekarstwa. W niespełna trzy lata po poznaniu zarazka odkryto surowicę leczniczą. Jest to ostatnia karta rozwoju bakteryologii, a zarazem jej wielki tryumf.

Zarazek dżumy odkrył Yersin, uczeń Pasteura, jeden z badaczy młodszego pokolenia tej szkoły. Wspólnie z Rouxem odkrył on właściwe toksyny błoniczne (dyfterytyczne), których tak długo bez skutku poszukiwał Brieger i szkoła berlińska. Odkrycie to, jak wiadomo, było podstawą wynalezienia surowicy przeciwbłonicznej, którego dokonali prawie współcześnie Behrig i Roux. Yersina wysłał w r. 1894 rząd do kolonij francuskich w Indochinach, wskutek wybuchu dżumy w chińskiej prowincyi Yunnam oraz w pobliżu posiadłości francuskich w Lang-Czeu i Pakhoi. W Kantonie w ciągu sześciu tygodni zabrała zaraza 60 tysięcy ofiar. Yersin zastał w czerwcu t. r. 300 chorych na dżumę Chińczyków. Budowano właśnie naprędce baraki prowizoryczne, ponieważ szpitale kolonialne już chorych pomieścić nie mogły. Yersin umieścił się wraz z całem urządzeniem laboratoryjnem w namiocie słomianym, zbudowanym naprędce z polecenia rządu angielskiego w obrębie głównego szpitala. Przyczynę dżumy odkrył Yersin w postaci zarazka, którego głównem siedliskiem w dżumie gruczołowej są zropiałe gruczoły. Szczepiąc miazgę gruczołową na powierzchni skrzepłego agaru, otrzymał po 24 godzinach drobne białawe kolonie, które stopniowo rozrastają się w ciągu dalszych 48 godzin. Są to czyste hodowle prątka dżumy.

Drugim krokiem postępu było wykrycie surowicy przeciwdżumowej, a więc środka leczniczego. Po wyhodowaniu czystej kultury, wstrzykuje się ją zwierzętom, które okazały się na zarazek odporne. Inni badacze (Hankin) wstrzykują wprost toksynę, to jest produkt trujący prątków, po zabiciu samych prątków przez ogrzewanie do 65°. Surowica z krwi tych zwierząt, które okazały się na dżumę odpornemi, wstrzyknięta innym zwierzętom, czyni je również odpornemi. Tłomaczy się to w ten sposób, że w krwi zwierząt odpornych na zarazek wytwarzają się antytoksyny, które krążą w krwi, czyniąc ustrój na jad chorobowy odpornym. Jest to zatem wzmocnienie odporności przez wprowadzenie w organizm dostatecznej ilości antytoksyny, koniecznej dla pokonania trucizny dżumowej. Odkrycia surowicy przeciwdżumowej dokonał Yersin wspólnie z Calmettem w instytucie Pasteura i w r. 1896 wykonał pierwsze próby na chorych. Z 26 chorych, którym surowicę zastrzyknięto, zmarło 2, reszta pozostała zdrowa, co przedstawiałoby mniej niż 8 proc. śmiertelności. Według opisu Yersina, działanie surowicy jest bardzo wybitne. Groźne objawy ustępują po upływie kilku godzin, a obrzmienia gruczołów szybko się rozchodzą. Gdy szczepienia rozpoczął trzeciego dnia choroby, ilość surowicy musiała być znacznie większą (40—60 ctm.); w początkach wystarczają mniejsze dawki (20—30 ctm.).

Inni badacze, którzy czynili doświadczenia, twierdzą, że śmiertelność pod działaniem surowicy zmniejsza się tylko do 40 proc. Ogólnego uznania surowica dotychczas nie ma. Komisya austryacka, wysłana przez wiedeńską Akademię umiejętności dla zbadania dżumy w Bombayu, podaje, że po wstrzykiwaniach surowicy Yersina, nie widziała żadnych leczniczych wyników.

— **Rozbój w Monte Carlo.** Wczoraj donieśliśmy o śmiałym rabunku w Monte Carlo. Dzisiaj telegrafują z Paryża, że na dworcu lugdúnskim przyaresztowano Rossyanina, który onegdaj w nocy w Monte Carlo napadł w celu rabunku na rossyjskiego radcę stanu p. Pałtikowa (wczoraj mylnie doniesiono: księcia Pilowskiego) i ciężko go zranił. Złoczyńca początkowo się zapierał, potem się przyznał. Podał swe nazwisko jako Kubanow, w papierach jego znaleziono jednak nazwisko Gurko.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Henryka Melcera odbędzie się dnia 18 listopada w sali Domu narodnego. Znakomity artysta wykona swój nowy koncert C-moll, uwieńczony nagrodą na konkursie Paderewskiego, a nadto dwie transkrypcye pieśni Moniuszkowskich.

Obrazy Jankowskiego. Zapowiedziane dwa większych rozmiarów obrazy artysty Czesława Jankowskiego z Paryża, wystawione zostały wczoraj w naszym salonie sztuk pięknych. Tytuły prac: „Przeznaczenie" i „Idea".

Dział portretów wzbogacony został najnowszą pracą Damazego Kotowskiego, który wystawił „Portret p. Götza".

Nowe nuty. Oprócz wspomnianych już raz pieśni St. Niewiadomskiego do słów Mickiewicza i Konopnickiej, wydała firma K. S. Jakubowski następujące nowości: J. Gall „Ave Maria", H. Jarecki „Bogarodzico", a nadto fortepianowe układy Teodora Pollaka: „Lied", „Melodie" i „Menuet".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę „Szaławiła", komedya w 5 aktach K. Glińskiego.

We czwartek po raz szósty „Bal w operze", operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera.

W piątek po raz pierwszy „Protest Struk-czaszego", krotochwila szlachecka w 3 aktach z XVIII. w., według powieści J. I. Kraszewskiego napisał Antoni Orłowski. (Z repertuaru rządowych teatrów warszawskich.)

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkoluej: „Żydzi", komedya w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzydziesty „Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Smetany.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Chory z urojenia" komedya w 3 aktach Moiera.

Wieczorem o pół do 8 po raz siódmy „Bal w operze", operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W poniedziałek „Natałka Połtawka", opera ludowa w 3 aktach Jana Kotlarewskiego.

Rada miasta Lwowa

(*Posiedzenie z dnia 25 października*).

Prezydent miasta, dr. Małachowski, zagaiwszy posiedzenie, oznajmił co następuje:

komisya, wybrana dla obmyślenia sposobu uczczenia Jubileuszu Cesarskiego Najj. Pana, wnosi:

Świetna Rada raczy uchwalić:

Z okazyi Jubileuszu najmiłościwiej panującego nam Cesarza Franciszka Józefa, gmina m. Lwowa, kosztem 300.000 koron, oddaje w dniu 2 grudnia 1898 r. do publicznego użytku:

a) Miejski zakład dla nieuleczalnych imienia Franciszka Józefa;

b) kościół Klarysek, przez gminę zakupiony i urządzony.

Gdy intencyą Rady m. Lwowa było wysłanie w dniu jubileuszowym osobnej deputacyi do Najj. Pana, ktoraby w tej uroczystej dla ludów Monarchii chwili zapewnić mogła Najdostojniejszego Jubilata o tych uczuciach, jakie potrafił w sercach narodu i mieszkańców miasta wzniecić Swoją dobrocią, łaskawością i szczególnymi względami, a gdy w skutek okropnego nieszczęścia w Rodzinie Najj. Pana, o ile dotychczas wiadomo, przyjęcie deputacyj nie będzie miało miejsca, komisya sądzi, że reprezentacyi stolicy Galicyi w dniu 2 grudnia, stanowczo nie wolno zachować milczenia i wstrzymać się od objawienia hołdu i czci dla Osoby Najj. Pana, skołatanego tylomia ciosami — dla tego komisya wnosi:

c) W dniu 2 grudnia 1898 r. złożyć u stóp Tronu adres, w którym znajdą wyraz uczucia lojalności, wdzięczności i miłości, jakiemi przejęta jest stolica kraju i jej reprezentacya dla Najdostojniejszej Osoby Jubilata;

d) W dniu 2 grudnia b. r. polepszyć wikt prebendaryuszom we wszystkich zakładach dobroczynnych i humanitarnych i zostających pod zarządem gminy m. Lwowa, jako to: w Zakładzie sierót, Zakładzie kalek św. Łazarza, Zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich, w Przytuliskach brata Alberta, wreszcie w Domu ubogich miasta Lwowa.

e) Wykonanie uchwał ad c) i d) poruczа Rada miasta komisyi, na dniu 7 września b. r. już wybranej, oraz upoważnia ją do uchwalenia i użycia na ten cel kredytu, jaki uzna za stosowny i potrzebny. Komisya ma w swoim czasie sprawozdanie ze swych czynności podać do wiadomości Rady.

Wreszcie przyjmie Rada do wiadomości, że z okazyi Jubileuszu Najj. Pana powstały następujące fundacye prywatne:

1. Reprezentacyi Zboru izrael. 30.000 zł. dla staruszek i kalek żeńskich, (przy ul. Rappaporta).

2. Maurycego Lazarusa, dyrektora Banku hipotecznego, na szpital izraelicki w kwocie 150.000 zł.

3. Samuela Horowitza w kwocie 100.000 koron na zaliczki bezprocentowe dla biednych rękodzielników izraelickich.

4. Dr. Szymona Schaffa w kwocie koron 12.000, a to 8.000 koron na jedną wychowanicę w zakładzie sierot, 4.000 koron na stypendyum posagowe lub zarobkowe dla tej wychowanicy po opuszczeniu zakładu.

5. Arona Filipa: realność pod l. 13 przy ul. Skarbkowskiej dla wyposażenia biednych dziewcząt.

6. Herscha Horowitza w kwocie 5.000 zł. na 2 stypendya dla uczniów w. m. 6 kl. V. gimnazyum.

7. Spadkobierców Jakóba Klarfelda w kwocie 5.000 zł. na budowę nowego domu dla kalek (odnośnie do punktu 1).

8. Spadkobierców Szai Abrahama Bubera w kwocie 2.800 zł. na budowę nowego domu dla kalek (odnośnie do punktu 1).

Rada miejska uchwaliła jednomyślnie bez rozprawy wnioski komisyi, powyżej przytoczone i przyjęła do wiadomości zarejestrowane wyżej fundacye.

Z porządku dziennego referował radny dr. Maryański sprawę przyjęcia warunków subwencyi Sejmu krajowego dla budowy nowego teatru we Lwowie. Referent przypomniawszy, iż Sejm na budowę nowego teatru uchwalił dać subwencyę w kwocie zł. 300 000 pod pewnymi atoli warunkami, uczynił następujący wniosek: Wydziałowi krajowemu zapewniony zostanie odpowiedni wpływ na teatr miejski we Lwowie od chwili wybudowania nowego teatru, a to bez względu na to, czy gmina prowadzić będzie teatr we własnym zarządzie lub go wydzierżawi. — W tym ostatnim wypadku Reprezentacya kraju, a właściwie Wydział krajowy miećbędzie prawo zatwierdzenia umowy o dzierżawę teatru; umowa ta wejdzie w życie dopiero po jej zatwierdzeniu przez Wydział krajowy, a teatr przed jej zatwierdzeniem nie będzie mógł być oddanym dzierżawcy. Wniosek ten uchwalono.

W sprawie uchwalenia regulaminu fundacyi im. Bilińskich (ref. dr. Szpilman) wywiązała się długa dyskusya formalna, w której szło o to, czy radny dr. Gostyński, mianowany przez ś. p. fundatora dożywotnim dyrektorem fundacyi, ma być podczas obrad nad regulaminem obecny w sali, czy nie. Ostatecznie po licznych głosach *pro* i *contra* uchwalono (na wniosek prof. Thulliego) że dr. Gostyński nie może być w sali obecny.

Co do samego projektu regulaminu (przedłożonego w 4 rozmaitych wersyach) zabrał głos dr. Dziedzielewicz, który wytknąwszy rozmaite braki, wniósł, aby regulamin odesłano do komisyi prawniczej, głównie dla tego, że żaden z projektów nie uwzględnia wyjątkowego stanowiska dr. Gostyńskiego, jako dożywotniego dyrektora zakładu.

R. Tholie sprzeciwił się przewlekaniu sprawy; r. Soleski był za odesłaniem projektów do magistratu; radny Walichiewicz wytknął braki w gospodarce zakładu, r. Ihnatowicz był za odesłaniem całej sprawy do specyalnej komisyi, wybranej dla fundacyi im. Bilińskich, wreszcie radny Gołąb wystąpił z ostrą krytyką dzisiejszej gospodarki w zakładzie. Mowca podniósł, że testator pozostawił dla fundacyi kapitał żelazny 270.000 zł. w gotówce i kamienicę, której wartość wynosi przeszło pięćdziesiąt tysięcy. Tymczasem gospodarka tak prowadzoną była, iż gmina musiała dopłacić 28.020 zł. czyli, jeśli te pieniądze odtrąci się od funduszu żelaznego, to dochody dla prebendaryuszy zmniejszą się przeszło o 100 zł. rocznie. Jeśli dyrektor będzie dalej rządził samowolnie nie oglądając się na zarządzenia komisyi, wybranej z łona Rady miejskiej, to ciągle będą niedobory i kapitał żelazny ustawicznie będzie się zmniejszał. Sprawa ta ciągnie się już trzy lata, więc jest już czas, aby ją zakończyć. Mowca, przeciwny wszelkim odraczaniom, oświadczył się za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

R. Rowakowicz jest za odesłaniem całej sprawy do sekcyi piątej organizacyjnej.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek, aby sprawę odroczyć upadł, poczem z powodu spóźnionej pory p. prezydent zamknął posiedzenie.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Losowanie sędziów przysięgłych na następującą kadencyę we Lwowie odbyło się onegdaj. Jako sędziowie przysięgli wylosowani zostali pp.: Milleret Weigel Józef, Kuźmiński Aleksander, dr. Laska Wacław, Krimmer Rudolf, Winiarz Karol, dr. Kraiński Wincenty, Woliński Józef, Najsarek Tomasz, Zdanowski Julian, Dydyński Michał, Czajkowski Henryk, Majewski Zygmunt, Kotowski Józef, rządca dóbr, Olszowy Julian, Żeńczak Władysław, Żukiewicz Bronisław, Mikołajewicz Mieczysław, Kuczyński Franciszek, Miłkowski Aleksander, Langner Zygfryd Andrzej, Łoziński Władysław, Erlacher Walery, Schinttaler Ludwik, Dziewoński Jan, dr. Dulęba Bronisław, Krzeczunowicz Walery, Kownacki Tadeusz, Arbaszewski Rudolf, Wolański Julian, Hamerski Maryan, Schayer Julian, Deyczakowski Franciszek, dr. Zakrzewski Ignacy, Bałłaban Karol, Hołyński Alfred i Wieleżyński Bolesław.

Jako zastępcy wylosowani zostali: Dzieślewski Roman, Stoff Mechel, dr. Adolf Menkes, Goldbaum Salomon, Kośnierski Leon, Złotogórski Józef, rzeźnik, Staff Franciszek i dr. Kosiński Adam.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank ziemski w Poznaniu. Dywidendę 4 prc. od akcyj tego banku za rok 1897/8 wypłacają od 1 listopada b. r. we Lwowie: Bank krajowy; w Krakowie: Bank galicyjski dla handlu i przemysłu a to po 23 zł. 40 ct. za kupon. W kasie Banku ziemskiego w Poznaniu płatne są kupony po 40 marek.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu wrześniu r. 1898 wywarzono w 155 gorzelniach ogółem 1,696.399 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu żółkiewskim 34 (409.750 stopni alkoholu), brodzkim 24 (321.800), tarnopolskim 20 (289.610), brzeżańskim 18 (99.277), kołomyjskim 12 (123.250) czortkowskim 10 (158.400), stanisławowskim 11 (106.118), przemyskim 7 (53.057), rzeszowskim 5 (46.790), lwowskim 4 (18.600), krakowskim 3 (25.647), jarosławskim 2 (14.000), samborskim 2 (12.450), tarnowskim 2 (9.400), wadowickim 1 (8.250) stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu wrześniu 1898 ogółem było w ruchu 114 browarów, w których wywarzono 70.842 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 2.653 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (5.045 hekt.), rzeszowskim 7 (2.873 hekt.), tarnopolskim 10 (4.048 hekt.), stanisławowskim 8 (3.028 hekt.), wadowickim 8 (5.568), sanockim 7 (3.012 hekt.), nowosądeckim 6 (2.442 hekt.), czortkowskim 6 (1.098 hekt.), samborskim 6 (1.581 hekt.), krakowskim 4 (2.640 hekt.), lwowskim 5 (5.006 hekt.), tarnowskim 4 (19.778 hekt.), brzeżańskim 4 (1.134 hekt.), przemyskim 4 (2.126 hekt.), żółkiewskim 2 (150 hektolitrów), kołomyjskim 5 (1.414). W mieście Krakowie 3 (1.226 hekt.), we Lwowie 1 (6.000 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu wrześniu 1898 wynosiła produkcya soli w Galicyi — cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 92.056 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1897 wynosiła produkcya — centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 123.374 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu wrześniu 1898 r. wyprodukowano o — centr. metr. więcej, a sprzedano o 31.318 cent. metrycznych mniej, niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·57½ do 12·62½, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, listopad-grudzień loco Aussik 12·65 do 12·70, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus ukotyngentowany loco Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 17·75 do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 października. Pszenica gotowa 8·60 do 8·70, pszenica gotowa nowa 8·60 do 8·70, żyto gotowe 6·90 do 7·20, żyto gotowe na termina 6·90 do 7·20, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·— do 6·50, groch got. 6·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 50·—, biała 35·— do 40·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·90, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 115·—, rzepak 11·25 do 11·40, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·—, na termin 13·75 do 14·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 października do 21 październ. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·40 do 8·75, nowa 8·40 do 8·75, żyto stare 7·10 do 7·40, nowe 7·10 do 7·40, jęczmień browarny 6·10 do 6·75 pastewny 5·40 do 5·80, owies 6·— do 6·55 hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·35 do 5·95, nowa 5·— do 5·50, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·90 do 8·15, groch pastewny 5·75 do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, wyka 4·75 do 5·—, koniczyna czer. 41·— do 50·—, koniczyna biała 36·— do 44·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·15 do 11·65, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 125·—, do 205·—, nafta zwykła 15·75 do 16·25 salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·50 do 17·75

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, dla zapewnienia niczem nie powstrzymanego toku spraw Orderu Krzyża gwiaździstego widział się spowodowanym powierzyć Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnie Maryi Józefie funkcye Najwyższej Opiekunki orderu.

Podania zatem o nadanie orderu mają na przyszłość być wnoszone do Jej Cesarskiej i Królewskiej Wysokości a to za pośrednictwem kancelaryi Orderu (Wiedeń Hofburg).

W poniedziałek odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna dłuższa Rada Ministrów.

Wczoraj po południu w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i P. Ministra skarbu dr. Kaizla, odbyła się konferencya komitetu wykonawczego prawicy, oraz członków prawicy, wydelegowanych do komisyi ugodowej. Uchwalono, jak telegrafują z Wiednia, dyspozycye zarówno dla pełnego posiedzenia, jak dla posiedzeń subkomitetu komisyi ugodowej. Pełna komisya ma odroczyć dalsze posiedzenia pojutrze do następnego piątku (4 listopada). Dzień przedtem, t. j. 3 listopada rozpoczną swe prace subkomitety. Równocześnie z częściową zmianą pierwotnych postanowień, rozdzielono ostatecznie referaty o przedłożeniach ugodowych w następujący sposób: Traktat cłowo-handlowy obejmie p. Kaftan, podatek od nafty p. Kozłowski, podatek od piwa p. Schwarz, przekazywania kwot krajom p. Schuklje, podatek od wódki p. Zallinger, podatek od cukru p. Rutowski; sprawy banku i waluty dr. Metall.

Dzienniki donoszą z Wiednia, że p. Michejda, ks. Świeży, dr. Sokołowski i dr. Daniel-lak, jako członkowie Macierzy polskiej na Szląsku, mieli wczoraj konferencyę z prezesem Koła polskiego p. Jaworskim w sprawie objęcia przez Państwo gimnazyum polskiego w Cieszynie. P. Jaworski przyrzekł jak najgorętsze poparcie i oświadczył, iż sprawa, jak sądzi, znajduje się na dobrej drodze. Ta sama deputacya była także u dr. Engla, jako prezesa klubu czeskiego.

Z Wiednia donoszą, że wczoraj po południu rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew odwiedził Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i konferował z nim przez czas dłuższy. O godzinie 10-tej wieczorem odjechał hr. Murawiew do Liwadyi. Na dworzec, w celu pożegnania ministra, przybyli austro-węgierski ambasador w Petersburgu ks. Liechtenstein rossyjski ambasador w Wiedniu hr. Kapnist i personal ambasady rossyjskiej.

Nowosti, omawiając artykuły dzienników wiedeńskich, z powodu przyjazdu hr. Murawiewa do Wiednia, a w szczególności wywody *N. Fr. Presee*, która zaznaczyła, że porozumienie pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą spełniło wszystko, co do niego należało i zapewniło pokój, piszą, iż pobyt hr. Murawiewa we Wiedniu, w obec niedalekiego zwołania konferencyi pokojowej, ma również znaczenie, gdyż daje sposobność do bezpośredniego porozumienia się co do programu tej konferencyi. Znaczenie to staje się tem większem — piszą *Nowosti* — że półwysep bałkański odgrywa ważną rolę wśród powodów większego zbrojenia się mocarstw. Wprawdzie na półwyspie bałkańskim panuje spokój, zapewniony porozumieniem Austro-Węgier z Rossyą, ale nie wyłącza on bynajmniej ewentualnych naturalnych powodów do nieporozumień pomiędzy państwami bałkańskiemi. Powody te mają swój początek niestety w traktacie berlińskim i w zmianach, w nim poczynionych. Kiedy Bułgarya została połączoną z Rumelią wschodnią, Serbia zachowała swój dawny obszar. Wywołało to naruszenie równowagi politycznej, które objawia się ciągle jeszcze w bułgarsko-serbskich starciach. — Stosunki między Serbią a Czarnogórą potrzebują jeszcze również poprawy. Grecya i Rumunia nie sprawiają chwilowo Austro-Węgrom i Rossyi żadnych kłopotów. *Nowosti*, zaznaczając to, że Rossya dbać musi także o normalne stosunki między państwami bałkańskiemi i utrzymanie równowagi politycznej na półwyspie, kończy następującemi słowami: „Rossya, utrzymując swą politykę w tych granicach, ma prawo spodziewać się, że Austro-Węgry postępować będą na tej samej drodze i nie zechcą powiększać sfery swych wpływów kosztem samodzielności państw bałkańskich. W takich warunkach porozumienie między Austro-Węgrami a Rossyą przyniesie pożądane owoce".

W Izbie dep. Sejmu węgierskiego trwa obstrukcya w całej pełni. Opozycya nie zadowala się już tylko ciągłemi głosowaniami imiennemi nad kwestyami formalnemi, ale n. p. na przedwczorajszem posiedzeniu chwyciła się, jako nowego środka obstrukcyjnego, weryfikacyi protokołu, zażądała wciągnięcia do protokołu kilku punktów i imiennego nad tem żądaniem głosowania. Tak więc całe to posiedzenie wypełniły same imienne głosowania.

Oficyalna *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza pogłosce o mającej nastąpić wkrótce dymisyi br. Willamowitza, naczelnego prezesa regencyi w Poznaniu.

Hamb. Corr. zamieszcza oficyalny komunikat nadesłany z Berlina, który stwierdza, że w decydujących kołach berlińskich nic nie wiedzą o tem, jakoby cesarz Wilhelm na czas swej nieobecności zamianował w. księcia Badeńskiego zastępcą swoim w sprawach państwowych i familijnych.

Br. Rotenhan nowomianowany poseł pruski przy Watykanie, liczy 53 lata. Dawniej był on konsulem w Bukareszcie, następnie członkiem poselstwa niemieckiego w Rzymie, dalej sekretarzem poselstwa w Petersburgu i Paryżu, posłem w Buenos-Ayres, a wreszcie sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych. Rząd pruski ma nadzieję, że br. Rotenhan uprzejmego w Watykanie dozna przyjęcia.

Sejm pruski zwołany ma być w pierwszej połowie stycznia. Otwarcie jego, już w nowym gmachu, będzie nadzwyczaj uroczyste. Zapowiadają już teraz przedłożenie nowemu sejmowi szeregu projektów, pomiędzy którymi znajduje się projekt wielkiego kanału „Mittellandkanal", na którego zbudowanie zażądać ma rząd około 300 milionów marek. Sprawę tegoż kanału rozpatrywał już wyczerpująco magistrat berliński i powziął uchwałę, że nie da ani feniga, jeśli kanał zamiast do Berlina, poprowadzony będzie tylko do Magdeburga. Kanał ten ma połączyć Ren, Wezerę i Elbę z Odrą i całym Wschodem.

Rossyjski „Zbiór praw" ogłasza konwencyę pocztową, zawartą pomiędzy Rossyą a Austro-Węgrami, wprowadzającą ułatwienia w korespondencyi i przesyłkach pocztowych.

Z Petersburga donoszą ze strony dobrze poinformowanej do *Politische Correspondenz*, że gabinety mocarstw, utrzymujących swe wojska na Krecie, przystąpią bezzwłocznie do nawiązania rokowań dyplomatycznych w sprawie rychłego wyboru generał-gubernatora Krety.

Rada admirałów wyda w tych dniach proklamacyę do ludności kreteńskiej, w której obwieści, że odtąd obowiązywać ma zupełne uprawnienie bez względu na narodowość i wyznanie, a zarazem zapewni, iż respektowanym będzie suwerenat sułtana.

Rząd czarnogórski urządza w Tryeści konsulat honorowy. Konsulem zamianował tamtejszego adwokata Martinowicza.

Rząd grecki postanowił rozpisać wybory do Izby dep. na kwiecień r. p.

Z Genewy donoszą, że tamtejsza Izba oskarżeń odesłała proces Lucheniego do sądu przysięgłych. Rozprawa rozpocznie się w dniu 10 listopada.

Papież przyjął onegdaj na audyencyi austro-węgierskiego ambasadora przy Watykanie, hr. Reverterę, który świeżo powrócił z urlopu. Na posłuchaniu był także *attaché* ambasady bar. de Vaux, który przeniesiony został do Sztokholmu.

W sprawie zatargu prusko-watykańskiego donosi z Rzymu *Politische Corresp.*, że zapewnienie, jakie otrzymał pruski pełnomocnik Bülow od kardynała Rampolli, załagodziło chwilowy spór. Watykan przyznaje, że protektorat francuski na Wschodzie rozciąga się tylko na zakony o ogólno-katolickim charakterze, gdy tymczasem samo się przez się rozumie, że Niemcom przysługuje prawo do opieki nad zakonami czysto niemiecko-katolickimi.

W Aleksandryi aresztowano na pokładzie statku „Papayanni" dobrze znanego w Hiszpanii i Francyi anarchistę, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, a który miał zamiar pojechać do Palestyny.

W Madrycie dworce kolejowe są pilnie strzeżone z powodu spodziewanego przybycia kilku znanych anarchistów.

Telegraf przynosi sensacyjną z Paryża wiadomość o upadku gabinetu Brissona! Wczoraj, jak wiadomo, zebrały się Izby na sesyę jesienną. W Paryżu spodziewano się niepokojów na ulicy z powodu demonstracyi, którą miała urządzić tak zwana liga patryotyczna; w samej Izbie dopiero dzisiaj oczekiwano burzliwej dyskusyi, wywołanej interpelacyą w sprawie Dreyfusa. Tymczasem stało się inaczej. Dzień wczorajszy minął na ulicy stosunkowo spokojnie, w samej zaś Izbie nastąpił ważny fakt polityczny, bo upadek gabinetu. Obszerne telegramy paryskie donoszą o przebiegu wczorajszego pierwszego posiedzenia tak obfitego w niespodzianki i pełnego dramatycznych epizodów. Ministerstwo Brissona należy już do historyi, która przyzna mu miano gabinetu rewizyonistycznego. Ministerstwo radykalne trwało zaledwie kilka miesięcy. W czerwcu, jak wiadomo, po zebraniu się nowowybranej Izby, ówczesny premier Méline przedstawił Izbie swój program, który wywołał obszerną dyskusyę. Izba w końcu przyjęła porządek dzienny, wyrażający wprawdzie zaufanie do rządu, ale żądający wykluczenia z większości tak zwanych przejednanych republikanów (ralliès). Méline nie chcąc się zgodzić na ten ustęp porządku dziennego, podał się do dymisyi po przeszło dwóch latach urzędowania a Brisson otrzymał polecenie złożenia gabinetu, co też uczynił nie bez trudności. Najwybitniejszemi osobistościami byli Cavaignac, minister wojny, i Bourgois, minister oświaty. Ministerstwo miało wprawdzie radykalną etykietę, ale program umiarkowany. Można powiedzieć, że główna akcya gabinetu podczas krótkiej egzystencyi obracała się około sprawy Dreyfusa, która ostatecznie stała się powodem jego upadku. Pamiętne są wszystkie wypadki ostatnich miesięcy i wszystkie fazy, przez które przechodziła sprawa Dreyfusa, aż doszła do sądu kasacyjnego. Brisson jest radykałem najczystszej wody, a przytem zimnym doktrynerem; to też ze względów politycznych upadek jego jest raczej faktem pomyślnym, bo przyczyni się niezawodnie do uspokojenia umysłów. Z drugiej strony wszyscy nawet nieprzyjaciele polityczni przyznają mu wielką uczciwość i nieskazitelność charakteru. Należy on do nielicznych polityków, których nie obryzgało błoto panamskich skandalów. Tej zacności charakteru dał dowody w sprawie Dreyfusa; przekonany bowiem o nielegalności postępowania w procesie zdecydował, mimo opozycyi Cavaignaca a następnie Zurlindena, przekazanie sprawy przed właściwe forum, t. j. przed sąd kasacyjny. Obecnie swoje postępowanie opłacił kosztem utraconej teki. Sądząc surowo a nawet potępiając jego politykę, należy jednak oddać sprawiedliwość jego miłości prawdy i cywilnej odwadze.

Upadek gabinetu tak szybki był dla Paryża wielką niespodzianką; sądzono bowiem, że do wzmocnienia gabinetu przyczyni się powodzenie, jakiem cieszy się u wszystkich stronnictw Księga żółta, która wykazuje, że minister spraw zagranicznych Delcassé umiał zręcznie i dzielnie bronić wobec Anglii zagranicznych interesów Francyi w Faszodzie. Nic to nie pomogło. Na-

miętności wzięły górę i w przeciągu kilku godzin rozstrzygnęły o losie rządu.

Według amerykańskich dzienników, komisarze amerykańscy przedłożyć mają komisarzom hiszpańskim, obradującym z nimi nad zawarciem pokoju w Paryżu, *ultimatum*, ponieważ rzekomo jest widocznem, że Hiszpanie umyślnie przeciągają układy. Stany Zjednoczone postanowiły nie przejmować wcale długu hiszpańskiego ani z Kuby ani z Filipinów.

Hiszpański minister wojny gen. Correo ustąpi prawdopodobnie, pomimo że Sagasta stara się zatrzymać go w gabinecie.

Wychodzący w Madrycie *Imparcial* donosi, że Amerykanie zmusili kapitana pewnego statku hiszpańskiego, który miał zabrać chorych żołnierzy z Hawanny, aby wziął na pokład resztę wojsk hiszpańskich z Portorico.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Rozprawa przeciw Jonakowi, 74-letniemu starcowi, oskarżonemu o podpalenie chaty swej młodej żony, zakończyła się uwolnieniem podsądnego.

Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciw Józefowi Kuryle z Woli przemykowskiej, o skarżonemu o gwałt publiczny i podpalenie. Z powodu sporu o grunt, obwiniony przy pomocy uzbrojonych najemników wykonał najazd na grunt małżonków Polikarpa i Maryanny Wronów, pobił prawych właścicieli, a spalił ich realność tak, że właściciele zeszli na nędzę. Oskarża zastępca prokuratora p. Pawłowski, broni dr. Filimowski.

Kraków, 26 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Z powodu dżumy w Wiedniu, prezydyum magistratu w porozumieniu z urzędem sanitarnym, zarządziło różne środki ochronne, aczkolwiek wychodzi z zapatrywania, że epidemia się nie rozszerzy. Zarządzono przygotowanie służby i środków ratunkowych, odnowiono starania o dom obserwacyjny, postanowiono sprowadzić ruchomy barak Deckerowski („Czerwonego Krzyża“) i t. d.

W tych dniach zbierze się komisya sanitarna i zastanowi się nad ewentualnemi dalszemi zarządzeniami.

Wiedeń, 26 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu lwowskiego dr. Tadeuszowi Pilatowi, tytuł radcy Dworu.

Wiedeń, 26 października. Trybunał administracyjny roztrząsał wczoraj zażalenie wiceburmistrza m. Nowego Sącza Strekowicza z powodu zarządzonego przez tamtejszego burmistrza wstrzymania mu płacy.

Zarządzenie to wskutek rekursu do Wydziału powiatowego zostało zniesione, a następnie na nowo przywrócone przez Wydział krajowy.

Trybunał uznał rozstrzygnięcie Wydziału krajowego za niezupełne i dla tego zniósł je, jako niezgodne z ustawą.

Wiedeń, 26 października. Wiele dzienników miejscowych, omawiając wczorajszą odpowiedź P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, na interpelacyę dotyczącą dżumy, podnosi, że doskonałe wrażenie wywarły wywody P. Prezydenta Ministrów, odpierające zamachy, skierowane ku skrępowaniu swobody lekarskich badań i doświadczeń.

Wiedeń, 26 października. (*Telef.*) Grecka rodzina królewska przybyła tu dziś rano *incognito* w przejeździe do Kopenhagi.

Wiedeń, 26 października. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi ugodowej odbywała się w dalszym ciągu rozprawa ogólna nad przedłożeniami ugodowemi.

P. dr. Gross podnosi, że także mowcy z większości tylko pod pewnymi warunkami oświadczają się za przedłożeniami rządowemi. Mowca zwraca się przeciw koncesyom dla gorzelń, browarów i fabryk cukru. Zresztą byłoby o wiele mądrzej, zamiast nie podwyższać podatku od wódki, zaniechać podwyższenia podatku od cukru. Rezygnacya Rządu w sprawie podatku od piwa i wódki dowodzi, że Rząd nie ma żadnego stałego planu finansowego.

Mowca żałuje, że dotąd nie osiągnięto porozumienia w sprawie kwotowej, ponieważ podwyższenie kwoty jest główną podstawą dalszych rokowań ugodowych. (Godz. 2, p. Gross mówi dalej).

Wiedeń, 26 października. (*Telefonem*). Komisya ugodowa ukończyła dziś dyskusyę generalną nad przedłożeniami ugodowemi.— Przemawiali posłowie: Gross, Stürgkh, Kaftan, Chiari, Steinwender, Tollinger i socyalista Verkauf.

O godzinie 3 po południu posiedzenie odroczono. Dalszy ciąg obrad po południu. Przedsięwzięty będzie wybór trzech subkomitetów każdego z 14 członków.

Wiedeń, 26 października. Komisya budżetowa Izby dep. obradowała wczoraj dalej nad projektem ustawy o uregulowaniu płac służby państwowej. Dep Tusel wniósł rezolucyę, aby uregulowanie płac nastąpiło już z dniem 1 października r. 1898 i aby utworzone zostały kategorye podurzędników. Za tą rezolucyą przemawiał dep. Weiskirchner. Dep. Lupul domagał się złożenia subkomitetu dla wypracowania jednolitego projektu ustawy.

Dep. dr. Lewicki wniósł rezolucyę w sprawie zniesienia posad dyurnistów w służbie rachunkowej i manipulacyjnej i zastąpienia ich urzędnikami za dekretem.

Dep. Verkauf oświadczył się przeciw złożeniu subkomitetu i zaproponował, aby aż do czasu przerobienia przedłożenia rządowego podnieść prowizorycznie płacę służby o 30 prc.

Referent dr. Piętak przemawiał za złożeniem subkomitetu z pięciu członków, który ma zbadać gruntownie i przerobić odpowiednie przedłożenie rządowe. Mowca wyraził nadzieję, że Rząd na pokrycie zapotrzebowania wynikającego z polepszenia płac służby państwowej nie będzie potrzebował uciekać się do nowych źródeł dochodu.

Komisya przyjęła ostatecznie wniosek Lupula o złożenie subkomitetu. Na tem zamknięto posiedzenie.

Wiedeń, 26 października. (*Telefonem*). Dziś o godzinie 12 w południe wydano biuletyn następujący:

Dozorczyni Pecha temperatura 39·2, puls 102, niezbyt regularny, oddech 32, również regularny. Tony serca czyste. Żadnych nabrzmiałości nie ma, na piersiach tylko plamy krwiste.

Dozorczyni Hochegger temperatura 39·5, skarży się na bole w uszach, miała bowiem niedawno zapalenie ucha. Chora wymiotuje.

Służąca Marya Goeschl temperatura 37·2, bole głowy, zresztą ma się dobrze.

Stan wszystkich innych internowanych zupełnie dobry.

Pola, 26 października. Rodzina Najd. Arcyksięcia Karola Stefana przybyła tutaj z Żywca na stały pobyt.

Budapeszt, 26 października. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Izby deputowanych usiłowała opozycya pociągnąć prezydenta ministrów barona Banffy'ego do odpowiedzialności z powodu rzekomych nadużyć, spełnionych przy ostatnich wyborach sejmowych. Po dłuższej rozprawie, większość Izby uznała, że nie ma potrzeby prowadzić obrad przy drzwiach zamkniętych i na tem sprawę załatwiono.

Minister spraw wewnętrznych dał odpowiedź na wniesioną interpelacyę w sprawie zarządzeń przeciwko dżumie.

Minister powołał się na swe oświadczenie złożone w tej mierze już przed paru dniami i zaznaczył, że na razie dalsze zarządzenia są zbyteczne. Absolutnie nie ma żadnej potrzeby ustanawiania kordonu sanitarnego. Można spoglądać z zupełnym spokojem w przyszłość tem pewniej, że w Wiedniu poza szpitalami nie pojawiły się żadne wypadki podejrzane.

Marsylia, 26 października. (*Telefonem*) Okręt „Senegal“ z kapitanem francuskim Baratier i z Kiczenerem baszą, przybył tu dziś rano. O godzinie 9 przed południem ruszyli obaj w dalszą podróż do Paryża. Podczas przejazdu kapitan Baratier rozmawiał z jednym z dziennikarzy i potwierdził wiadomość, że misya Marchanda jest dostatecznie zaopatrzona w żywność.

Konstantynopol, 26-go października. Dodatkowo donoszą, że cesarz Wilhelm wyszczególniał podczas przyjęcia w Yildiz-Kiosku ciała dyplomatycznego w sposób niezwykły ambasadora rossyjskiego Sinowjewa i wręczył mu w obecności innych ambasadorów list do cara Mikołaja wraz ze swoją fotografią, na której nakreślił słowa: *Recht muss Recht bleiben.*

Wypadki we Francyi.

Paryż, 26 października. Młodzież rojalistyczna wyprawiała wczoraj wieczorem o godzinie 10 w dalszym ciągu przed kasynem wojskowem, tudzież przed lokalami redakcyj dzienników *Gaulois* i *Soleil* manifestacye na korzyść armii, przyczem przyszło do rozmaitych zajść. O pół do 11 przyszło na bulwarach do starcia się manifestantów z policyą.

O północy rozpędzono manifestantów. Aresztowano pewnego człowieka, który uderzył komisarza policyi laską.

Prezydent Faure nie przyjmował w ciągu wieczora nikogo. Dziś rano miał powołać prezydentów Izby i senatu.

Komitet nadzorczy partyi socyalistycznej zebrał się wczoraj wieczorem i postanowił ogłosić rano manifest, w którym powiedziano, że rozprawę w Izbie stłumiono gwałtem, a przywódca zamachu stanu, zdradzając swój obowiązek, na trybunie mowcy podał się do dymisyi. Kilku pseudo-republikanów, oraz zwolennicy reakcyi, bili brawo temu wichrzycielowi. Umiarkowane stronnictwo, wyzyskując postępowanie generała Chanoine, spowodowało przesilenie gabinetowe. Partya socyalistyczna jest przygotowana na wszelkie ewentualności i stawi czoło zagrażającej Rzeczypospolitej, wojskowo-klerykalnej reakcyi.

Komitet uchwalił porządek dzienny, według którego wszystkie socyalistyczno-rewolucyjne siły republikańskie mają być niezwłocznie zorganizowane dla obrony Rzeczypospolitej.

Paryż, 26 października. Wczoraj zgromadziły się przed Pałacem Bourbonów, gdzie obraduje Izba deputowanych, ogromne tłumy. Pojawienie się Derouléda, Millevoye'a i Drumonta wywołało manifestacye tłumów. Odzywały się okrzyki na ich cześć, a równocześnie brzmiały głosy protestów. Policya przystąpiła do rozpędzania tłumów. Wiele osób aresztowano, między temi prezesa ligi antisemickiej, Guerina, który uderzył laską komisarza policyi Leprousa i ciężko go zranił. Opróżniony plac Zgody zajęło wojsko. Do godziny 4 po południu aresztowano 150 osób.

Paryż, 26 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby sala była przepełniona. Gdy Brisson wśród powszechnego poruszenia wstąpił na trybunę, odezwały się z prawicy głosy: „Dymisya“! Z lewicy protestowano. Wśród ciągłych krzyków próbował Brisson wyłuszczyć, że należy interpelacye w sprawie Dreyfusa oddzielić od innych interpelacyj. Gdy skończył, odezwało się kilka głosów: brawo!

Derouléde zarzuca rządowi, że uzurpował sobie władzę. Wśród rozprawy dwaj deputowani wszczynają między sobą bójkę na pięście. Derouléde w dalszym wywodzie poddaje ostrej krytyce postawę, jaką zajął minister wojny Chanoine.

Chanoine wstępuje na trybunę i wśród grzmiących oklasków oświadcza, że podaje się do dymisyi.

Zabiera głos Brisson i potępia postępowanie Chanoine'a, poczem oświadcza, że rząd udasię na naradę. Izba podziękuje rządowi, że stara się o przewagę władzy cywilnej nad władzą wojskową.

Na tem posiedzenie chwilowo przerwano.

Po przerwaniu posiedzenia, udali się Brisson i Sarrien do pałacu Elizejskiego, aby zawiadomić Faure'a o dymisyi Chanoine'a.

Równocześnie zeszli się radykaliści, skrajna lewica, postępowcy i socyalni demokraci i powzięli zgodną uchwałę, aby Izbie zaproponować porządek dzienny tej treści, że przewaga władzy cywilnej nad wojskową musi być pod każdym względem utrzymaną.

Tymczasem na placu Zgody zebrały się ponownie tłumy. Rozpędzili je kirasyerzy. O godzinie 5 zaczął padać deszcz, co wpłynęło na rozprószenie się pojedyńczych grup publiczności.

Chanoine'a, który udał się do Faure'a, aby go zawiadomić o swej dymisyi, Faure nie przyjął; kazał mu powiedzieć, że może dymisyę jego przyjąć tylko za pośrednictwem Brissona.

W krużgankach Izby panowało przez cały czas niezwykłe ożywienie. Powszechnie ganiono ostro postępowanie ministra wojny.

O godzinie 5 podjęto posiedzenie na nowo.

Brisson zawiadamia, że dymisya Chanoine'a, wniesiona w sposób niezgodny z przyjętym zwyczajem, została przyjęta. Wieczorem będzie mianowany tymczasowy minister wojny.

Bandry d'Asson zarzuca rządowi wśród powszechnego zamieszania i gwaru, że pozwala na obrażanie armii.

Ribot wnosi: Izba wyraża przekonanie, iż przewaga władzy cywilnej jest niezbędną, wyraża dalej zaufanie do armii, i uważa za konieczne wierne przestrzeganie ustaw republikańskich.

Cavaignac żąda natychmiastowej rozprawy nad tym wnioskiem.

Odzywają się głosy: Pałasze! Fałszywa brzytwa! W całej Izbie hałas.

Brisson zgadza się na wniosek Ribota, który Izba uchwala 559 głosami przeciw 2.

Poprawki Mahyego, aby wezwać rząd, iżby położył koniec atakom na armię, Brisson nie przyjmuje — natomiast Izba uchwala ją 296 głosami przeciw 243.

Socyalista Berteaux stawia wniosek o udzielenie rządowi wotum zaufania.

Brisson milczy.

Izba odrzuca wniosek Berteaux — ministrowie opuszczają salę.

Wśród powszechnego tumultu następuje zamknięcie posiedzenia. Następne 4 listopada.

Paryż, 26 października. (*Telefonem*). Umiarkowana prasa konserwatywna przyznaje, że generał Chanoine złamał reguły parlamentarne. Jest jednak zdania, że Chanoine dobrze uczynił, ustępując z gabinetu, który wziął sobie za zadanie zdezorganizować armię.

Pisma umiarkowane twierdzą, że dzień wczorajszy urzeczywistnił ich nadzieje. Prasa radykalna powiada, że jedynym środkiem, aby zapewnić trwałość następnemu gabinetowi, jest koncentracya wszystkich żywiołów prawdziwie republikańskich.

W rozmowie z redaktorem *Petit Journalu* Chanoine oświadczył, że powodem jego dymisyi była różnica zdań między nim a Brissonem w sprawie Picquarta. Chanoine powiada, że dlatego nie chciał wytaczać śledztwa rozmaitym pismom, atakującym armię, ponieważ żądał, aby wpierw istniejące ustawy zostały zmienione i zaostrzone.

Figaro potwierdza, że prezydent Faure nie chciał wczoraj przyjąć Chanoine'a, tylko dał mu znać, aby dymisyę podał za pośrednictwem Brissona. Natomiast p. Faure przyjął zaraz Sarriena i Brissona i wyraził się, że Chanoine zachował się tak, jak gdyby stał po za prawem.

Paryż, 26 października. Nowa księga żółta, przez rząd francuski członkom parlamentu przedłożona, zajmuje się interwencyą Francyi pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią. Księga obejmuje 19 aktów a kończy się depeszą ministra spraw zagranicznych do reprezentantów Francyi za granicę, w której to depeszy powiedziano, iż Francya spodziewa się, że przez swą interwencyę skróci cierpienia ciężko doświadczonych ludów i ułatwi zawarcie pokoju pomiędzy dwoma państwami, dla których Francya żywi równą przyjaźń.

Paryż, 26 października. Grupa posłów republikańsko-postępowych uchwaliła odmówić rządowi zaufania co do polityki wewnętrznej, natomiast co do polityki zewnętrznej udzielić mu zupełnego poparcia.

Paryż, 26 października. Ministrowie udali się wczoraj do prezydenta Faure i wręczyli mu zbiorowo dymisyę. Ogólnie sądzą, że następcą Brissona będzie Ribot.

Paryż, 26 października. (*Telefonem*). *Libre Parole* zapowiada, że wszyscy narodowi i antisemiccy deputowani obecni będą na jutrzejszej rozprawie przed sądem kasacyjnym w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa. Liga patryotów przygotowuje na jutro demonstracyę przed pałacem sprawiedliwości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 października 1898, godzina 10 minut 45 Akcye kredytowe 35·25?, Akcye kolei państwowej 346·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 56 80, Union bank —·—, Południowej 68 75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·92, Alpine 176·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 października 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 178 40, Węgierskie akcye kredytowe 379·—, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 291·—, Kredytowe ziemskie 439·—, Kredyty 351·75, Akcye kolei południowej 68 75, Losy tureckie 56·80, Akcye kolei państwowej 348·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 126·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Eben-tal 257 50, Akcye banku dla krajów koronnych 219·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·60, Akcye banku związkowego 260 50, Rubel papierowy 127·87. Węgierska renta papierowa 97·40, Rimurania 261·50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 25 października 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-pro. renta 101·40, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·75, Akcye kredytowe 219 60 Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169 75. Lombardy 30·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 25 października 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 20 do 19·40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 19 50 do 19 55 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 46·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·70 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Władysława de Junosza Dąbrowska
uczennica PP. Paschalis-Souvestre w Dreznie i Konserwatoryum medyolańskiego, artystka scen zagranicznych, otworzyła kurs nauki spiewu we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 29, I. piętro. 964

Mam zaszczyt zawiadomić, że po 25-letniej praktyce w atelierze dentystycznem bł. p. J Weissa i dr. A. Weissa otworzyłem **własne atelier przy ul. Kopernika l. 8, I. p.**
Z głębokim szacunkiem **Emil Pordes.**
963

Lekcye szermierki
na pałasze i floręty.
Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone. Zbiorowe lekcye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., **ul. Zielona l. 22** parter (dom hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 października 1898

HOTEL GEORGE.

PP. Albert hr. Starzewski z Dąbrówki, T. hr. Grabowski z Gulanowa, Maryan Br. Błazowski z Nowosiółki, Józef Trzebiński z Miławczyc, Antoni Malczewski z Zaieszczyk.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Wybranowski z żoną z Kimirza, dr. B. Gunkiewicz z Krakowa, J. Skutecki z Wiednia, L. Podlewski z Bojkowiec, F. H. Lenders z Londynu, Emil Chitz z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5 00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 października 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.—		211.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	289	—	292	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	261	—	266	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku n. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w $41^{1}/_{2}$ lat	97	50	98	20
$4^{1}/_{2}$% los w 56 lat.	95	20	95	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	10	97	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (3. em.)	102	30	—	—
Kolej. „ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	50	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	80	95	50
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ papierowy	127	20	128	20
10 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 października 1898.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100 90	101.10
luty-sierpień	100 85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	100 70	100.90

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140 30	141 30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196 50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.	150.—	150.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pre.	119.90	120.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pre.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^{6}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	119.—	120.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.25	211.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pre.	99.10	100 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pre.	99.70	100 70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pre.	98.—	99.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99 50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pre.	119.40	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119 85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pre.	97.50	97.70
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.55	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	88.—	88.70
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162 50
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pre.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pre.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pre.	103.50	104.—

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4pr.	97.—	97.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pre.	95.—	95.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pre.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.50	33 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.35	57.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	120.25	121.25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	100.20	100.60
„ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95 60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kor. 4pr.	96.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. mon.		
Czesk. kolei późn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	115 —	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100 50	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.70	102.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100 70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.80	92.80
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 30	99 30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	107 85	108 85
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 5pr.	107.85	108.85
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Cisy 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	23.50
Paffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Ozory brzeg. zakł. tow. 10 zł.	19.50	19.75

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.75	155 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1414.—	1416.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	351.35	351.85
Węg. banku kredyt. 200 zł.	377.50	378.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	377.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.50	220.—
„ Austro-węg. 600 zł.	916 25	918 75
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290 —	290.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	153.60	154 60
Livnostenska banka 100	129.—	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3445.—	3455 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	290.—	291 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	195.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213 25	214.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	444.—	448.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	322.—	324.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	176 35	176 85
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	830.—	834.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	127.25	128.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	172.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120 60
Paryż za 100 fran.	47.52	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43.52	43 62
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	43.62	43.72
Ruble	1.27	1 27

Ważne dla kapitalistów.
Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacyj, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.
Gazeta Lwowska Nr. 244 z dnia 27 października 1898.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizyę obligacyj i losów wszelkiego rodzaju
Sokal i Lilien
DOM BANKOWNY.
i KANTOR WYMIANY
4

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 23420 (6718 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego a to: I) od wina w okręgu dzierżawnym Bełz, tudzież II) od mięsa w okręgach dzierżawnych Bełz, Kulików, Waręż na przeciąg trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901 pod następującymi warunkami:

1) Licytacyę przedsięweźmie się dnia 10 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości się poda.

2) Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota podana w przyległym wykazie:

3) Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty, należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi do 10 listopada 1898 do godziny 9 rano, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Warunki co do wysokości ceny wywołania i wadyum złożyć się mającego podane są w następującym wykazie.

Lp.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierżawnego	Licytacya odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden zł.	ct.	Wysokość wadyum zł.	UWAGA
1	Podatek konsumcyjny od wina	Bełz	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi d. 10 listopada 1898 o godz. 10 przed południem	227	65	22	W myśl §. 2 i 10 ust. z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. uk obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału kraj. dodatek krajowy od podatku kons. od wina moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc., jak długo ten dodatek istnieć będzie, za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc., czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku kraj ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Podatek konsumcyjny od mięsa	Bełz		2700	—	270	
3		Kulików		000	77	200	
4		Waręż		1141	80	114	

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 18 października 1898

Do l. 31081/98 (6716)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1899 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok tj. 1900 i 1901 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacyi za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu niżej wskazanym.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone i najpóźniej do godz 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych zdolnych do przyjęcia według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach ck. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Lp.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku spożywczego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.	10% wadyum zł.	ct.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Pomorzany	III	mięsa	1505	75	151	—	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach od godz. 9 rano do 1 w południe dnia 10 listopada 1898	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.
2	Sassów	III	mięsa	1885	60	189	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, d. 21 października 1898.

L. 634 (6719 3—3)

Dnia 7 listopada b. roku odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych. celem dostawy różnych materyałów na rok 1899, w kwocie fiskalnej około 1500 zł.

Oferty, zaopatrzone znaczkiem na 50 ct. i zawierającej 10% oferowanej kwoty jako wadyum tudzież, klauzulę, iż oferentowi znane są dokładnie warunki licytacyjne i że takowym bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najpóźniej do godziny 11. przed południem dnia powyższego na ręce Naczelnika c. k. Zarządu.

Wykaz potrzebnych materyałów, tudzież warunki licytacyjne, które oferenci podpisać mają, przejrzeć można w biurze Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 18 października 1898.

L. 20817 (6721 3—3)

Dnia 7 listopada 1898 odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi od godziny 9 do 12 w południe druga publiczna, ustna i pisemna licytacya na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Oświęcim (miasto Oświęcim i 27 miejscowości).

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 7200 zł.

Oferty pisemne ostemplowane, opieczętowane i we wadyum 10% ceny wywołania zaopatrzone, można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego najdalej do 6 listopada b. r. 12 godziny w południe.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 21 października 1898.

L. 6775 (6452 2—2)

A V I S O !

Es wird auf die in der Nummer 238 dieses Blattes am 20. October 1898 verlautbarte Kundmachung des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 13. Nr. 2307 vom 4. October 1898 aufmerksam gemacht, mittelst welcher die Lieferung von Heeres-Bekleidungs-und Ausrüstungsgegenständen im wege der allgemeinen Concurrenz pro. 1899 ausgeschrieben wurde.

Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Bedingungen dieses Geschäftes, können bei allen Corps-Intendanzen und und Montur-Depots, bei sämmtlichen Handels und Gewerbekammern der österr. ungar. Monarchie, beim Handelsmuseum und dem ungarischen Landes-Jndustrie-Vereine zu Budapest eingesehen werden.

Lemberg, im October 1898.

Von der k. und k. Jntendanz des 11. Corps.

L. 6213 (6693 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Gdy pierwszy na dzień 18 b. m. rozpisany termin licytacyi bezskutecznie upłynął, przeto rozpisuje się niniejszem, w celu wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych, tudzież prawa propinacyi na dworcu kolejowym w Brodach i prawa propinacyi w dobrach Folwarki wielkie i małe, gminie miasta Brodów przysługujących, na przeciąg lat trzech od dnia 1 stycznia 1899 do dnia 31 grudnia 1901 ponownie publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 3 listopada 1898, a na wypadek bezskutecznego upływu tegoż terminu, na dzień 8 listopada 1898, każdym razem o godzinie 12 w południe w biurze prezydyalnem tutejszego Magistratu odbyć się mającą.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się czynsz roczny w kwocie 42.000 zł. a. w,

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4.200 zł. w. a.

Oferty pisemne na wszystkie powyż poszczególnione przedmioty dzierżawne opiewające, należycie ostemplowane przez oferentów, własnoręcznie podpisane i opieczętowane, wnosić można przed terminem licytacyjnym lub na terminie przed zamknięciem licytacyi w Prezydyum tutejszego magistratu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane podczas godzin urzędowych w tutejszym urzędzie magistratualnym.

Z Magistratu miasta.

Brody, dnia 19 października 1898.

M. Kulak.

L, 4526 (6750 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie m Złoczowa z mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 3 grudnia 1895 l. 76690 prawa poboru 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie na czas od 1 stycznia 1899 do dnia 31 grudnia 1900, zatem na przeciąg lat dwóch, odbędzie się na dniu 17 listopada 1898 o godzinie 10 rano w sali Magistratu publiczna licytacya, tak ustna jak też ofertowa, do której wszystsich chęć wydzierżawienia mających zaprasza się.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 10510 zł. od której 10 prc. jako wadyum złożone być ma.

Oferty należycie wystawione, ostemplowane w wadyum zaopatrzone i opieczętowane, wnoszone być mogą, aż do chwili zamknięcia licytacyi.

Oferty dodatkowo po terminie licytacyjnym wniesione, jak też oferty podające niższy czynsz dzierżawny od ceny wywołania pozostaną bezwarunkowo nieprzyjęte. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu będą też one przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

Magistrat miasta.

Złoczów, 22 października 1898.

L. cz. E. 527/98 3 (6549 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 23 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 126 i 230 ks. gr. gm. kat. Klasno-Siercza.

Realności lwh. 126 i 230 w Klaśnie wystawione na licytacyę są ocenione na 9285 zł. 75 ct

Najniższa cena wynosi 4695 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, d. 13 września 1898.

Nr. 6852/98 (6550 2—2)

A V I S O.

Am 31 October 1898 9 Uhr vormittags findet beim Truppen-Spitale in Kamionka strumiłowa eine neuerliche Sicherstellungs-Verhandlung betreffend Vergebung der traiteurmässigen Verköstigung, dann der Reinigung und Ausbesserung der Spitals und Krankenwäsche bei diesem Spitale auf die Zeit vom 1 Jänner 1899 bis Ende December 1899 bei günstigen Anboten eventuell bis Ende December 1901 statt.

Die näheren Bedingungen können den bei der Verhandlungsstelle und bei der Intendanz des II Corps erliegenden Bedingnisheften entnommen werden.

Im übrigen gelten für diese Sicherstellung ganz dieselben Bestimmungen, wie sie mit der von hieraus unter Nro. 5228 vom 23 August l. J. erlassenen Kundmachung betreffend die allgemeine Sicherstellung der Verköstigung und Wäschereinigung bei den Sanitätsanstalten des C rpsbereiches bekannt gemacht wurden.

Vorerwähnte Kundmachung wurde allerorts affichiert und erscheint auch unter Nro. 199 der „Gazeta lwowska“ und Nro. 198 der „Czernowitzer Zeitung“ vollinhaltlich verlautbart.

Lemberg, am 11 October 1898.

Von der Intendanz des k. und k. 11. Corps.

Geschäftszahl E 132/98 (3) (6734)

Auf Betreiben des Hr. Leopold Wolf Söhne in Eisenstadt, vertreten durch Adv. dr. Saller in Czernowitz, findet am 18 November 1898 Mittags 12 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11 die Versteigerung der 24/27 Antheile des Hauses in Tułubów, Bauparzelle 346 sammt Zubehör, nebst Gartenparzelle 1559/1 und 1559/2.

Die zur Versteigerung gelangende 24/27 Antheile sind und zw. das Haus sammt Zubehör auf 1479 fl. 84 kr. und der Garten auf 355 fl. 44 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 976 fl. 58 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheil. II.

Zabłotów, am 9 September 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. 80/96 (2) (6346 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Henryka Leszczyńskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej dr. Joachima Barbana i Zofii Barban o wpis prawa własności do 4/24 części ciała hip. l. 660 gmina Kozowa Włodzimierz Lewicki kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, dnia 29 sierpnia 1898.

L. 11696 pr. (6748)

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Żółkiewskiego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14), licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru w rzeczonym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Żółkwi.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem wielkich posiadłości okręgu wyb. Żółkiewskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Andruszewska Józefa	Smolin i Kolonia Smolin
Bajewski Ignacy	Kołodzienko
Bazylianów Konwent w Żółkwi	Winniki i Biesiady
Bazylianów Konwent w Krechowie	Krechów część „Monaster“ zwana
Bełzkie rz. kat. probostwo	Machnówek
Białoskórski Stanisław	Staje i Staje część „Radkowszczyzna“ zwana
Białoskórscy Inocenty i Mieczysława z Falkowskich	Głuchów
Bielska Elżbieta Marya 2-im.	Ulicko część „Wysiecz“ „Wysoka“ i „Stary dwór“ zwane
Biesiadecki Władysław	Zarzyszcze część I. i II (ad Glińsko)
Bogdanowicz Aleksander Wincenty 2-im.	Przemiwółki, Błyszczywody i Smereków ad Przemiwółki
Biliński Karol	Szarpańce i Rozwadówek
Blumenfeldowi Adolf i Mina z Löwenherzów	Cieląż
Borzemski Antoni Dr.	Dobrosin i Piły.
Broederowie Adolf i Paulina	Teniatyska i Potok.
Brunicki Zdzisław, br.	Lubliniec nowy i stary.
Brun cka z Szwajkowskich 1. voto Borowska Wanda, br.	Krowica hołodowska, Wulka krowicka czyli Granica, Krowica Hołodowska część „Okopy“ zwana
Czajkowski Jan, dr.	Kamionka wołoska.
Dąbrowska z Bielskich Ida	Szczepiatyn
Dębicka z Pruszyńskich Honorata	Werchrata i Prusie czyli Brusie
Dominikanów konwent w Żółkwi	Dzibułki, Zwertów, Lipina.
Gelber Salamon	Chlewczany części „Romanówka“ i Lepoldynówka zwane.
Głogowski Artur	Bojaniec.
Gnoiński Jan Antoni 2 im.	Wolica Komarowa i Horodelec, Cieszanów z przyl. Nowesioło, Wola nowosielska Chotylub $^1/_2$.
Goldstern Naftali	Domaszów z Szaboriną.
Go dfingerowie Leopold i Wiktorya	Tukszów
Gołuchowska Marya, hr.	Lubaczów z przyl. Lisiejamy, Dąbrowa, Szczutków, Kornagi, Opoka, Ruda Szczutkowska, Żuki, Młodów, Mokrzyce z kolonią Ostrowiec, Felsendorf, Burgan, Lubaczów, Wójtowstwo dóbr Huta krzyształowa, Rajchan i Baszina,
Gottleb-Haszlakiewicz Henryk	Techlów i Seminów.
Gottlieb Teresa	Liwcze.
Grünwald Pelagia	Worochta.
Haut Izydor Bernard 2 im.	Kunin.
Heilberg Hersch	Hyrowiec.
Hulimka Aleksander	Mycow i Wyżłów, Przemysłów, Ulhowek i Tarnoszyn.
Hulimka Józefa	Rusin część I. i II.
Hulimka Teodor	Chłopiatyn.
Jackowscy Felicyan i Malwina	Kobylnica ruska z Kolonią Felbach.
Jampoler Adolf	Łowcza.
Januszkiewicz Gracyan	Anielówka ad Remenów.
Jaworski Jan	Radruż.
Jędrzejowicz Franciszek	Żurawie.
Jędrzejowicz wa z Wasilewskich Walerya	Nowosiółki kardynalskie.
Jordan Franciszka	Dziewiecierz z kolonią Einsingen i Prusie część „Prusiówka“ zwana.
Juchnowicz Aleksander	Lipowiec z kolonią Lindenau.
Jonasz Maurycy i Kittay Wilhelm	Żuków, Freifeld i Kozobudy.
Kalinowskiego-Jabłonowskiego Marcina Maryana 2 im. hr. masa spadkowa.	Czeremuszna ad Glińsko.
Kamera Józefa (syna Pajsacha masa spadkowa) i małoletnie Remerowie Juda Hersch 2 im., Samuel Leinwel 2 im. i Chaim	Techlów część „folwark Leśniczówka“ zwana
Kapiszewski Feliks	Kobylnica Wołoska.
Kaplińscy Bolesław i Wanda z Zelechowskich	Sałasze.
Kilarski Józef dr.	Gorajec z Dąbrówką.
Karczewska Aleksandra i Komorowska Matylda hr. dożywotniczka.	Konotopy Wasilowce i Rechlów.
Koszowskiego Michała masa spadkowa i Swieżawski Wincenty Antoni	Hołodówka.
Kownaccy Tadeusz i Wanda	Świtarzów.
Koziccy Dunin, Stefan i Ludwika	Soposzyn.
Kozłowski Władysław	Baranie Peretoki.
Dr. Kraiński Wincenty i Kraińska z Szumlańskich Helena	Perespy i Zubków.
Krämer Filip	Mielniki ad Krowica hołodowska.
Kromnitzer Feibisch Mendel 2 im.	Kupiczwola część Maziarnia, Zdeszowice, Beredzki i Leśniczówka zwane.
Kruzenstern Karol Stefan 2 im.	Niemirów, Przedmieście, Szczerzec, Wroblaszyn i Parypy.
Kruszewski Wincenty	Chorobrów.
Kruszewscy Wincenty i Anna z Rybickich	Łubów, Korków.
Kulikowskie rzym. kat. probostwo	Mohylany, Wierzblany
Krzysztofowicza Deodata masa spadkowa	Artasów.
Krzyżanowski Władysław Karol Antoni 3 im.	Liski i Kościaszyn.
Krzyżanowski Jan Stanisław małoletni	Hulcze i Chochołów.
Krzyżanowska Helena	Przewodów.
Łączyński Stanisław	Batiatycze część I
Lanckoroński Zbigniew hr.	Łuczyce, Bujawa i Horbków, Tartaków miasto i wieś, Rożanka czyli Tartakowiec.
Lang Bronisław	Wolica i Dworce część „Wieczorki“ zwana.
Lekczyński Czesław i Aniela Wilhelmina Monika 3 im. z Dziewieckich	Remenów.
Lewandowski Mieczysław	Krzewica, Bełzec, Brzeziny, Rekliniec i Strzemień.
Łodyński Jerzy	Cebłów.
Łoboj Stefan, Łobojowie Michał, Ostap i Hryć małoletnie, Balko Paraszka małoletnia, Kruk Tekla małoletnia, Saik Józef, Andruszczak Paweł, Saik Stefan Kiryło, Teofil i Anna, Melnyk z Saików Anna i Smichura z Saików Paraszka, Huk Daćków Iwan, Romańczuk Dmytro, Car Pańko, Bojko Sydor, Meda Kseńka I. voto Syroid, Łoboja Maksyma masa spadkowa, Hnatów Fedko, Bojko Hryć, Stybal Łucio, Karpiszyn Iwan (syn Iwana), Syroid Paweł, Szysz Józef, Kwaśnica Małanka, Michaluk Maryana, Gawełko Oryszka, Tchórz Iwan, Tchórz Tekla Tchórz Paraszka, Syroid Michał, Hnatów Wasyl, Stelmaszczuk Antoni recte Aftanas, Sadłowski Maksym, Petronela z Sadłowskich Steciuk małoletnia Julianna z Sadłowskich Pelech i małoletnia Sadłowska Falina, Jacyszyn Michał, Moskaluk Donna i Emilia małoletnie, Hnatów Paweł, Piotr, Kornelia Kłym i Ławko, Litwin z Hnatów Matruna Maciura z Hnatów Marya, Sadłowski Semił, Sadłowski Samil małoletni, Huk Wasyl i Iwan małoletnie, Zapisocki Filip, Zapisoccy małoletnie Andruch, Tekla, Kiryło, Naścia, Maryana, Kseńka i Anna, Huk- Kolidów Iwan, Kolida Leon czyli Lewko, Wasyl Grzegorz, Natalia i Irena czyli Oryszka małoletnie, Kolida Chema, Andruszczak Andruch, Zapisocki Zabrydny Wiktor i Nykoła małoletnie, Chimko Anna, Nyczaj Fewronia, Huk Józef i Marya małoletnie, Siraut z Hunów Anna, Hajpun Łuć, Jacyszyn Paweł, Chrypuń Hryć małoletni, Mielnik Iwan syn Tymka, Melnuszczyk Jewka, Huk Kseńka, Michał Huk Zabridny, Zapisocki Meliton i Adryan małoletnie Meda, Jewka Maciura Andruch, Huk Iwan i małoletnie Sadłowski Samil Kolida Kasper, Kolida Maryanna, Sadłowski Josafat, Hajpun Paweł, Kolada Jacko, Romańczuk Michał, Siraud Sidor, Car Horpyna, Maciura Anna, Meda Andruchów, Melnyk Łućko, Hnatów Prokop, Zapisocki Biłyk Jacko, Szemeta Fedko, Łoboj Łuć, Syroid Filip i Matwij, Łoboj Mielnik Petro, Gromada Maksym, Syroid Prokopów Maksym, Mielnik Wasyl, Nahaj Dmytro, Kolada Kiryło, Śmichura Antoni, Troć Mikołaj, Syroid Łuć, Kruk Jewka, Pelechówny Anna, Jewka, Naścia, Paraszka Marta, Kaśka, Łobaj Iwan, Budył Stefan, Syroid Hryć, Syroid Tymko, Bojko Paweł, Andruszczaka Semena masa spadkowa, Maciura Mikołaj Meda, Meda Demko, Zapisocki Karp, Sydor, Kwaśnica Paweł, Olimpiader i Anna, Pryjmak Jóźko, Batko Łuć, Bojczuk Kasyan i Ilko tudzież małoletnie Hryć Prosym i Kanor, Syroid Tekla, Kruk Matrona, Pełech Tańka, Mielnik Domka, Łoboj Chomin Petro, Kolada Ostap, Caryk Paweł, Syroid Pawłów Semen, Karpiszyn Paweł, Rawlik Iwan i Samuel małoletni, Łoboj Semen, Petraciuk Mikołaj, Syroid Choma, Syroid Skrypka Prokop, Andruszczak Daćko, Bojko Michał, Łoboj Michał, Zapisoccy Anna, Jozafat i Barbara tudzież małoletni Kuźma, Ołena, Maryanna i Jewka Zapisoccy, Karpiszyn Andruch, Prokop, Onufry, Tańka i małoletnia Julia Steciuk Haśki masa spadkowa, Petraniuk Sydor, Kolida z Petraniuków Marya, Car Stefan, Zapisocka z Capów Teodośka, Andruszczak Andruch vel Adrian, Sadłowska Jewka Komarczuk Miron, Car Jańko, Syroid Bniszyna Iwan, Mielnik Stefan, Steciuk Hryć i małoletnia Nastka Romańczuk Tymko, Bodnar Fedko, Syroid Pryjmak Kość i małoletnie Miron,, Jakim i Antonina Syroid Ołeksa, Tchórz Michał Iwan, Józef i Kasper, Zapisocka z Tchórzów Marya, Kolada Fedko, Huk Hryć, Dyonizy i Natalia, Chomin Ignacy i Teofila (małoletnie) Lewicka Pawłowa z Chominów Kseńka, Lewicka z Chominów Damarka małoletnia, Huk Iwan Podolaniec, Zapisocki Taras.	Lipsko część z przyl. Łukawica, Wola Wielka, Jędrzejówka, Łapajówka, Bieniaszówka, Brzeziny, Iwków, Ogród czyli Wola wielka i mała.
Łokuciejewski Adolf	Sulimów.
	Leszczków.
	Zniatyn.
Łomnicka z Lewandowskich Stefania	Parchacz i Sielec z Zawoniem.
Łomnicki Stanisław	Karów, Wanki i Nowy Dwór tudzież Waręż z przyl.
Löwenherzowie Dawid i Rozalia z Schützów	Starogród.
Madejski Jan Walery 2 im.	Krechów, Ruda krechowiecka, Chamy, Brzyszcze, Szabelnia, Hucisko, Horbowica, Tujna i Prowale.
Marmorosz Kazimierz	
Mendrochowicz Reizla czyli Róża	
Micewski Aleksander	

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Mielnik Hryć, Harasinkowie Matwij i Tekla, Prytuła z Harasiuków Marya i Tenetiuk z Harasiuków Maruńka, Murawiecka Naścia, Saik z Harasiuków Marya, Jarmuch Andruch, Prytuła Iwan, Bogucki Michał, Mysak Tacjanna, Wasyłyszyn Maksym, Mielnik Dmyter, Samson Józef, Kruk Semen, Mysak Wasyl, Tekla i Serafina, Mełnyk Wasyl, Mudryk Wasyl, Moraniec Matrona, Mysak Daćko, Grabiński Wasyl, Kiryk Petro, Melnyk Ołeksa, Łyczak Andruch, Tenetiuk Iwan Hryniów, Teterwak Iwan, Moraniec Fedko Hryniów, Samson Hryć, Hłuszko Mykieta, Mysak Hawryło, Hłuszko Tymko, Mysak Pańko, Teterwak Stefan, Faryna Tekla, Jarmuch Marya, Jarmuch Anna, Schmid Franciszek, Harasiuk Mykoła, Mysak Iwaś (syn Tymka) Hłuszko Andruch, Kiryk Paweł, Michał, Marya, Fedko, Katarzyna, Piotr i Eudokja, Car Pawło, Jarmuch Iwan, Hłuszko Oleksa, Car Iwan, Wolicki Andruch, Jarmuch Stefan, Mysak Wasyl, Mysak Fedko, Wasyliszyn Andruch, Moraniec Fedko, Wasyliszyn Iwan	Tyszyca.
Mniszkowa z Antoniewiczów Marya	Skwarzawa nowa.
Mochnaccy Maurycy i Marya Józefa 2 im.	Kornie.
Mozarowski Szymon Paweł 2 im.	Witków, Hohołów.
Müller Jan	Błyszczywody.
Münter Herman, Münter Alfred, Kownacka Józefa 2 voto Münter	Waniów.
Morawski Romuald	Uhnów i Zastawia.
Nathansohn Judel	Bobiatyn.
Nikorowicz Edward	Ulwówek.
Obertyńska z Pogórskich Marya	Hujcze i Zabocze części „Teofilówka“ i „Pamiątniki“ zwane.
Obertyński Adam	Nowesioło i Hoszelów
Obertyński Feliks	Sawczyn.
Obertyński Jan	Udnów.
Obertyńscy Emil i Adam	Dalnicz z przyl. Chocholec.
Osmulskiego Władysława masa spadkowa	Bełz część, Prusinów, Sielec część, Góra Kuliczków.
Papary Bolesława masa spadkowa	Batiatycze, Batiatycze część parc. grunt. do Lipnik zwana i Stanisławowska.
Papara Felicyan Tadeusz 2 im.	Tołmacz ad Batiatycze.
Paszkudzki Edgar	Horodłowice.
Paygert Jan	Zubowmosty z Ignacówką i Różanką, Moszczanica.
Puchalski Edmund	Dworce.
Przemyskie rzym. kat. Seminaryum	Załuże.
Poniński Łodzia Aleksander książę dr.	Podemszczyzna, Horyniec, Wulka horyniecka, Nowiny, Krzywe, Rudka i Duchnicze.
Reindel Katarzyna	Wolica.
Reissowie Nuchim i z Taubów Chaja	Budynin i Oserdów.
Romerowa z Lityńskich Marya Józefa 2 im.	Machnow i Wierzbica.
Rylski Eustachy	Dłużniów i Winniki.
Rokach Samuel Schmelke 2 im.	Rzeczyca i Hubinek.
Rylscy Eustachy, Marya i Izabella małoletni	Uhrynów z młynem na Kozłowcu, Nużmyszcze Bożybuk czyli Łąki, Litowiski, Tudurkowice.
Sakramentek klasztor we Lwowie	Wasylów wielki.
Sapieha Władysław książę	Zapałów, Miłków, Sucha Wola I część, Sucha Wola II część, Stare siołó, Wulka zapałowska.
Sapieha Paweł książe	Rawa, Hrebenne, Siedliska i Prusie część, Sapieżyn zwana.
Sapieżyna z hr. Potulickich Elżbieta księżna	Oleszyce miasto z przyl. Futory, Oleszce wieś i Dahmów.
Saphir Mojżesz	Zboiska i Torki.
Sarneckiego Napoleona masa spadkowa	Turynka.
Schröpfer Antoni, Marya, Katarzyna i Jan Jakobsche Jędrzej Józef syn Henryka, Józef syn Jakóba, Anna Damma z Duslów Katarzyna, Dusel Marya i Barbara małoletnie, Erd Jerzy, Jakób, Jędrzej syn Jerzego, Burghard Karolina małoletnie, Strecker Jan, Marya i Antoni, Jarśnicki Jakób, Rziha Wawrzyniec, Sladek Sebastyan, Sladki Jan, Steinbach Jędrzej i Jakób, Schropf Jan, Piwiński Jan, Haber Wacław, Kopeczek Antoni, Schürer Jakób, Zielińscy Mikołaj i Katarzyna, Bahr Franciszek i Karolina, Jarski Jan, Wodnicki Antoni, Haffner Aron i Czesia, Wodnicka Anna, Gebler Dawid Hersch 2 im., Posypanka Aleksiej, Kowalik Semen, Górscy Jan i Emilia, Leszko, Eisenbarth Jan i Maryanna.	Konstantówka.
Seligmann Józef	Nowosiółki przednie.
Serwatowska Felicya	Korczmin.
Siemieński-Lewicki Wilhelm hrab.	Magierów, Ruda magierowska, Biała i Horodzów.
Stelmaszczuk Hryć, Stelmaszczuk Krystyna i Eudokia, Kwaśnica Jewka, Homyn Ahafia, Lewites Hersch, Michaluk Ilko i Józef, Leśków Daćko i małoletnie Leśkowie Iwan, Hilary i Semen Szysz Andruch, Kruk Marya, Meda z Kruków Tekla, małoletnie Piotr, Oleksa i Hryć Krukowie, Kruk Mikołaj, Jan Sobosta, Michał Leśniak, Tchórz Hryć, Tchórz Demko, Mikołaj i Aleksander, Tchórz Stefan, Anastazya, Dmytro Izydor, Fewronia małoletnia, Matrona Tymko i Hanusia, Car Hryć i Pańko, Car Karpo, Andruszczak Mikołaj i małol. Hanuśka Andruszczak Efrun, Michaluk Iwan Pawłyszyn, Andruszczak Fedko i Paweł (synowie Demka), Zapisocka z Gusztów Anastazya, Maciura Fedor, Maciura Iwan, Tchórzowie Andruch, Ftoma, Eudokia, Anastazya, Eufrozyma i Sawka, Ostapczuk Mykita, Tchórz Hnat, Horoszczuk Fedko, Zapisocki Roman, Tchórz Pańko, Karpiszyn Semen, Karpiszyn Maksym, Kruk Stepluk Paweł i Antoni,	Jastrzębica starostwo z wsią Jastrzębica.
Stelmaszczuk Andruch, Hryć i małoletnia Teodozya Szysz, Franków Stefan, Krokosz Ignacy, Marya Dozka i Paraszka, Kruk Eudokia, Stefan, Agata, Dmytro i Andronik, Cwiech Kiryło i Tekla, tudzież małoletnie Łukasz, Monika i Jacko, Szysz Roman, Kruk z Ostapczuków Paraszka, Grabiański Wasyl, Tchórz Józef, Grabiński Stefan, Tchórz Stefan, Hnatów Tekla, Kiryło, Matrona i małoletnie Laura, Mikołaj, Iwan i Ksenia, Tchórz Antoni i Mikonor, Boj Hryć, Mychaluk Paweł, Tchórz Kość, Krokosz Tymko, Prytułka Martyn, Kurylów Łuć, Prytułka Iwan, Leszczyszyn Serafina, Semen i Miron małoletnie, Krokowa z Leszczynów Matrona, Filewicze Łuć, Paraśka i Małaszka, tudzież małoletnie Fedko, Demko, Julian, Prochera Tymko i Wasyl, Stelmaszczuk Michał, Szysza Iwana masa spadkowa, Sak Mykita, Stelmaszczukowie Roman i małoletnie Anna i Sabina, Lewicka ze Stelmaszczuków Tacyana małoletnia, Iwaszków Maksym Kuryło, Fedko i małoletnie Wasyl i Hrynko Storszczuk Marya, Kruk Łucio, Storoszczuk Kość, Leśków Iwan syn Michała, Kruk Mikołaj i Eufrozyna tudzież małoletnie Wiktor Maksym. Nicefor i Anna Krukowie, Guszta z Kruków Jewka, Hnatowa z Kruków Justyna małoletnia, Tchórz Asafat (syn Teodora) Kuryło Wasyl, Kruk Hnat, Habczyn Matwij, Trzchórz Jan, Zapisocki Roman, Stelmaszczuk Józef, Żyruch Demko, Mysyk 1-voto Lewicka Katarzyna, Lewicki Paweł, Pikuta z Lewickich Katarzyna, małoletnie Lewicka Ołena, Charytyanna i Lewicki Kuźma, Prytułka Tymko, Fijałkowscy Mikołaj i Ołena, Hupała Ilko, Kruk Witraków Paweł, Habczyn Iwan, Romańczuk Kondrad, Kruk Natalia i Omelan małoletnie Szysz-Tkacz Stefan, Kruk Zbicki Fedko, Iwaszkow Fedko młodszy, Teichmann Zenobia, Maciura Chema, Teichmann Karol, Huk Maksym, Boj Maryna, Roman, Domka i Fedko małolet., małolet Konstanty, Maryan i Emilian Podłużny, Karpyszyn Paweł, Maciura Paweł małolet. Andruszczak Mokryna, Maciura Mokryna małol. Wasyl i Hawryło Kwaśnica, Andruch Gromada, Andruszczak Atanazya Ostapów Agrypina, Teodor i Nestor Stukowie, Szewczuk Teodozy, Ostapów Łuć ya i Eugenia małolet. Sztybel Denys, Sztybel Paraszka, małolet. Sztyblowie Łucya, Fedko i Tchórz Irena, Pawłowa czyli Pawluka Pawła masa spadkowa, małolet. Nikodem i Anastazya Łyczakowie czyli Łuczakowie, Huk Dmyter Prytułko Wasyl, Prytułko Onufry, Prytułko Pańko i Iwan, Sewńko z Kurpiszynów Anna, mał. Kurpiszyn Fedko i Kurpiszyn Zofia, Andruszczak Kornyło, Kruk Agrypina Hapin Andruch, Ilków Wasyl i Warwara, Tchórz Piotr, Tchórz Iwan, Mielnik Andruch, małoletni Tchórz Semen, małoletnia Tchórz Eufrozyna, małoletnia Przytułka z Tchórzów Ołena, Kruk-Warwaryn Andruch, Sternalszczuka Sawka masa spadkowa, Iwankiewicz Tomasz, Szkarban Anastazya, Józef, Tekla i Iwan małoletn. Sadłowski Konrad, Nalewajko Paweł, Chomin Kłym, Roman Markiana i małol. Nikefor i Stefan, Tchórz Anna, Leśków Dacko, Iwan Hilary, Semen i Ahafia małol. Michaluk Nazary, Daćko, Denys i Ilko Korczak Paraszka, Klimowicze małol. Teodor, Miron, Leon, Paraszka i Badruk z Klimowiczów Tekla, Lewicki Józef, Romańczuk Semen, Lewicki Stefan, Rothowie Jankiel i Golda, Krätz Feibisch, Roth Leib, Hnatów Fedko, Tchórz Jaremko małoletni i Tchórza Stanisława masa spadkowa, Lewicka Aleksandra i małoletni Hnatów Paweł i Szyba Marta, Haponiowie Fedko, Sofrona i Hanka Kuryło z Haponów Hapka, Tchórz Ostap małolet Mateusz i Nazarz Tchórzowie małol. Kuryło i Matruna Hnatowie, Tchórz Jaremko i Ksenia, Tchórz Jaremko	Dyniska nowe.
Skolimowski Józef	Dyniska.
Skolimowska Izabela dożywotniczka i Leon Skolimowski	
Sokalskie rzym. kat. probostwo	Sokal część.
Stanek Wilhelm Konstanty 2 im.	Kulawe i Lubela I. część.
Starzyński Tadeusz Adolf 2 im.	Derewnia.
Stroynowska z Kiselków Marya, Dulębina z Kiselków Karolina, Rudzińska z Kiselków Gizela	Mokrotyn, Mierzwica i Polany.
Dr. Szwedzicki Bazyli	Przedrzymichy i Glińsko.
Świątkiewicze Karolina, Mieczysław i Józef	Potylicz, Wojtowszczyzna.
Szymanowska Aniela	Spasów, Perwiatycze.
Stecki Bolesław	Nadycze i Hrebeńce.
Strzelecki Aleksander	Kukizów, Rudańce, Ceperów.
Tarnowscy Juliusz i Helena z Babeckich	Byszów.
Towarnicka Marya Aurelia 2 im.	Uliczko zarębane.
Urbańska Marya Róża Florentyna 3 im.	Poddubce.
Udryckiego Adolfa masa spadkowa	Mosty wielkie, Borowe, Stanisłówka.
Waygartowie Walery dr. i Joanna	Podliski małe, Stroniatyn.
Wankowiczowa z Cieszewskich Leopoldyna, Sąsiedzka z Cieszewskich Katarzyna, Nestorowiczowa z Cieszewskich Malwina, Dankiewiczowa z Cieszewskich Ludwika	Woronów część.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Watttmanowa z bar. Brunickich Henryka br.	Huta różaniecka, Ruda różaniecka, Płazów i Lubieniec nowy część „Henrykówka“ zwana Niemstów, Dzików, Ułazów i Koziówka.
Wiśniewski Stanisław hr.	Krystynopol, Nowy dwór, Klusów, Bezejów, Żabcze murowane i Głuchów.
Wisłobodzki Zygmunt	Wisłoboki
Wyśoccy Kazimierz Józef 2 im. Mieczysław Jakób 2 im. Bronisława Marya 2 im i Rutkowska z Wysockich Jadwiga	Ostobuż i Woronów część „Hetteschówka“ zwana.
Younga Anna i małoletnie Henryka i Stefania	Prusinów.
Zabielski Jan	Zaborze, Hołe rawskie, Zielona machnowska.
Zarski Bojemir	Wiązowa, Staw wiązowy i Biały las ad Turynka.
Zarzycki Tytus Artur 2 im.	Chotylub
Zboril Ignacy	Lipsko I. z wolą Łukawica I. Krupiec część i Jędrzejówka część.
Zbrożkowie małol. Stanisław, Zofia i Marya tudzież Janiszewski Michał	Wierzbiąż.
Zelechowski Tadeusz	Korczów.
Zerygiewicz Kazimierz	Brusno stare.
Żółkiewskie rzym. kat. probostwo	Nahorce, Przedrzymichy (część).
Żukiewicz Józef	Bojatyn, Józefówka i Zagrobelka ad Steniatyn.
Żukiewicz Bronisław Franciszek 2 im.	Rożałówka ad Steniatyn.
Żukiewicz Konstanty Tadeusz 2 im.	Steniatyn część.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 22 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 10/98 (1) (6752 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanej firmy Malc. Schwarzfeld w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego Glińśki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Zipser, adwokat krajowy w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, i aby na terminie na dzień 29. grudnia 1898 o 9-tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 28. października 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sąd obwodowego.
Kołomyja, dnia 7. października 1898.

L. cz. III. 54/93 (30 VI.) (6768)

W sprawie konkursowej Izaaka Breita odbędzie się w dniu 14 listopada 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego (oddział VI.) ustalenie wynagrodzenia zarządcy masy i poniesionych przez niego wydatków, do czego zebranie ogółu wierzycieli zarządzonem zostało.

Kraków, dnia 15 października 1898.

(6764 2—3)

Ogłoszenie.

Wskutek uchwały ogółu wierzycieli z 12 b. m. rozpisuje się ryczałtową sprzedaż pretensyj książkowych masy rozbiorowej Elkuny Weitznera, dotąd nieściągniętych, drogą ofert na ręce dr. Marka Tiegermanna w Drohobyczu.

Warunki:

Pretensye sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu także niżej wartości nominalnej.

Oferty wraz z wadyum 500 zł. wnieść należy najpóźniej 7 listopada b. r.; ofert spóźnionych lub bez wadyum nie uwzględni się.

Rozpatrywanie i decyzya o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert, zastrzeżone wydziałowi wierzycieli, nastąpi 8 listopada b. r. o 10 rano.

Oferent winien w 3 dni od przyjęcia jego oferty złożyć gotówką całą cenę u zawiadowcy, inaczej wadyum przepada, a masa wolną będzie wobec niego od wszelkich zobowiązań.

Książkę można przeglądać i szczegóły poznać u zawiadowcy w godzinach urzędowych.

Drohobycz, 24 października 1898.
Zarządca masy.

L. cz. V. 38/96 (97) (6789)

Do ustalenia honoraryum zawiadowcy masy konkursowej Hersza Tuny i do poczynienia uwag nad przedłożonym rachunkiem z zarządu a do rozprawy nad zarzutami przeciw repartycyi, wyznacza się termin na dzień 7 listopada 1898 godz. 10 rano w biurze Nr. 21 tut. sądu.

Projekt repartycyi można przejrzeć w kancelaryi oddziału VII. tut. sądu lub u zawiadowcy Józefa Fruchta.

Zarzuty przeciw projektowi należy wnosić do dnia 3 listopada 1898.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 28 września 1898.

L. cz. V. 34/97 (30) (6775)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce tusądową uchwałą z 5 lutego 1898 l. cz. V. 34/97 10 ustanowionego komisarza masy konkursowej Rafaela Schalita z Trembowli, c. k. sekretarza rady Józefa Strutyńskiego, ustanawia się niniejszem komisarzem tej masy Stanisława Praczyńskiego c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Trembowli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 października 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. 27 kg. kolej 1. (6788 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla normalnotorowej kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, ciągnącej się od stacyi c. k. kolei państwowych w Delatynie przez Kołomyję do Stefanówki.

Lwów, dnia 7 października 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 48/98 (10) (6798)

Sprawa egzekucyjna c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Jakóbowi Brennenstahl i tow. o 4 raty po 79 zł. 20 ct. w skutek odstąpienia egzekwujące wierzyciela zaniechanem zostaje postępowanie licytacyjne do majętności Jędrzejówka wyk. hip. l. 498 objętej, uchwałą z 31 maja 1898 E. 48/98 (1) dozwolone a edyktem z 17 września 1898 E. 48/98 (6) na dzień 31 października 1898 rozpisane.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
Złoczów, dnia 13 października 1898.

L. cz. C. II. 351/98 (1) (6696 3—3)

Przeciw Józefowi Nastałowi, synowi Michała Nastała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Mikołaja Nastała, właśc. realn. w Starejwsi, pozew o zaintabulowanie za właściciela 4/6 części realn. wyk. hip. 324, 8/72 części realności wyk. hip. 321 i 4/24 części realn. wyk. hip. 323 w Starejwsi.

Na podstawie pozwu z dnia 24 września 1898 l. cz. C II. 351/98, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 października 1898 o godz. 9 rano, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Józefa Nastała, syna Michała Nastała, ustanawia się pana adw. dr. Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Nastała, syna Michała Nastała, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
W Brzozowie, dnia 3 października 1898.

L. cz. T. 44/98 (1) (6413 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Ozy sza Loscha w dniu 26 sierpnia 1898 l. T. 441/98/1, wniesioną, wdrażając w myśl Art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla z daty Lubaczów dnia 30 listopada 1865 na 302 zł. opiewającego, w 5 miesięcy od daty wystawienia we Lwowie płatnego przez Krystynę Dersawę zaakceptowanego, przez Jakóba Herzberga wystawionego i na rzecz Salamona Lauterbacha żyrowanego, i weksla z daty Lwów dnia 15 grudnia 1865 na 260 zł. w. a. opiewającego, na dniu 15 grudnia 1866 we Lwowie płatnego, przez Krystynę Dersawę zaakceptowanego a Markusa Nechelesa wystawionego, iżby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten sądowi tuteiszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 8 września 1898.

L. cz. VI. 747/97 (3) (6395 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Michała Skibińskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Jakóba Dędewicza o wpis prawa własności do ciała hip. l. 821 ks. gr. gminy Kozłów Hryńka Leszczyszyna kuratorem ustanowiono.

Kozowa, 11. czerwca 1898.

L. cz. E. 264/98 (7) (6457 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie przeciw Janowi Rawskiemu i Maryi Emilii z Bieleckich Rawskiej o 5 rat po 228 zł. w. a. z pn. ma być tus. uchwała z 13 lipca 1898 l. cz. E. 264/98 (1), dozwalająca przymusowej licytacyi dóbr Łozina cz. I i II Karolinie Radwańskiej, Salomonowi Beyer i Antoniemu Horonickiemu doręczoną.

Gdy oni nie są znani z miejsca pobytu, ustanawia się dla nich, jakoteż dla wszystkich innych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwały doręczone być nie mogły, kuratora w osobie adw. dr. Plodera, który ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie zastępywał, dopóki się sami nie zgłoszą.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.
We Lwowie, dnia 21 września 1898.

L. cz. C. II. 104/98 (1) (6732 2—3)

Przeciw Tomaszowi Steiferowi, oficyałowi c. k. kasy prowentowej w Krynicy, obecnie zbiegłemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy pozew o zapłacenie sumy 400 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 7 listopada 1898 o godz. 4 po południu.

Celem strzeżenia praw Tomasza Steifera, ustanawia się p. Erazma Dudkiewicza w Krynicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Steifera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie
Oddział II., dnia 16 września 1898.

L. cz. C. II. 138/98 (1) (6731 2—2)

Przeciw Juliannie Kani i Ludwikowi Kani przedtem w Rzyskach zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Feliksa Kanię i spóln. pozew o uznanie służebności przejazdu i przegonu bydła przez parcelę grunt. l. 376 w Rzyskach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 listopada 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Julianny Kani i Ludwika Kani ustanawia się pana Wojciecha Kanię w Rzyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Juliannę Kanię i Ludwika Kanię w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 16 września 1898.

L. cz. C. I. 78/98 (2) (6782 1—3)

Przeciw Surze, Süssli i Gitli Einspruch ze Strzegocic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Samuela Hirscha Einsprucha pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 25 w Strzegocicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 9 listopada 1898 o 9 godz. rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Sury, Süssli i Gitli Einspruch, ustanawia się pana Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie je w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Pilźnie, dnia 1 października 1898.

L. cz. C. II. 240/98 (2) (6777)

Przeciw Wolfangowi Swerdlingowi, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Binę Baumgarten i Mojżesza Isaka 2 im. Baumgarten pozew o uznanie prawa własności ciała hip. l. wyk. 13 gminy Złoczów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę ustną na dzień 21 listopada 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wolfganga Swerdlinga, ustanawia się p. dr. Eidelberga adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Złoczów, dnia 19 października 1898.

L. cz. C. II. 430/98 (2) (6780)

Przeciw Wasylowi Kuziakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Dymitra Kuziaka pozew o 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 listopada 1898 o godz. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wasyla Kuziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
W Gorlicach, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. Cg. I 218/98 (1) (6769)

Przeciw Antoniemu, Wawrzyńcowi, Bartłomiejowi 3 im. Gajdeczce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Jana Adamowskiego w Przemyślu pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 1513 gminy Przemyśl objętej przez sądową publiczną sprzedaż onejże i przez podział ceny kupna między jej współwłaścicieli.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 listopada 1898 9 g. przed południem, B. Nr. 28.

Celem strzeżenia praw Antoniego Wawrzyńca, Bartłomieja 3 im. Gajdeczki, ustanawia się pana dr. Skórskiego, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego, Wawrzyńca, Bartłomieja Gajdeczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
W Przemyślu, dnia 17 października 1898.

L. cz. Firm. 180 poj. I 44 (6470)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V ogłasza, że firma: „Handel bydła w Łańcucie Meilecha Mühlrada“, została na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru firm pojedynczych.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 1230/98 poj. II 74 (6419)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „F. C. Proksch“, została dnia 15 września 1898 wykreśloną z rejestru dla firm pojedyńczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
We Lwowie, dnia 24 września 1898.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmullera we Lwowie.

5 kilogr. kuracyjnych **Winogron** słodkich, wielkich opłatnie za zaliczką 2 zł 10 ct. Lebhart, Beregszasz 8, (Ungarn). 887

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Sadzonki drzew leśnych
i krzewy ozdobne do parków z kultury lasowej poleca **obszar dworski Borówna,** poczta **Bochnia.**
Cennik odwrotną pocztą na żądanie. 907

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Z Meranu
kuracyjne winogrona
10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 928

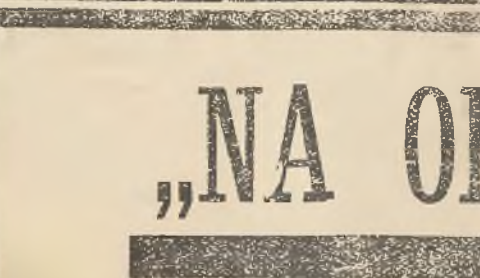

Wieńce metalowe
z kwiatami porcelanowymi
od zł. 1.20, na wszelkie ceny.
Gustowne, tanie, trwałe, w ogromnym wyborze poleca 963
ANTONI HALSKI
handel żelazny
we Lwowie, plac Maryacki l. 9

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Prakseda z Sozańskich Stengel
Rynek 8, I. piętro
Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Wielki magazyn
M. Iscovitscha Braci
z Wiednia,
Lwów, plac Halicki l. 2.
naprzeciw Banku hipotecz
polecają na sezon obecny:

Paltoty zimowe	od zł.	17.—
Ubrania marynarkowe	„	14.—
Ubrania żakietowe	„	18.—
Ubrania anglezowe	„	20.—
Ubrania frakowe	„	28.—

Uwaga!
Dla PP. c. k. Urzędników państwowych po sprzedaży za okazaniem karty legitymacyjnej 10 prc. opustu. 953

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Józef Schuster
wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 807
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.
Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5. Kołdry duże i na wełnie owczej od 3 50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atłasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. pod firmą
Józef Schuster.

Biuro techniczne
rządownie autoryzowanego geometry cywilnego
Mieczysława Haussera
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6, we Lwowie.
W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzą następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych. wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencyą i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanem wynagrodzeniem. 780

Pomieszkania dla PP. Urzędników wyszukuje Stadnicki, ul Ossolińskich 9.

Do P. T. Właścicieli koni. 835

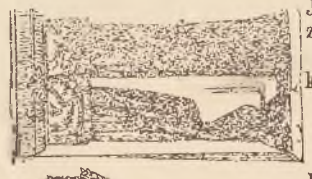

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

835
Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska** (Pasaż Hausmana).

Leśnictwo Zassów pod Czarną
(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)
rozsyła od **15 października** sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868
Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l. 23 829
Motorem gazowym pędzony
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

TYGODNIK ILUSTROWANY

Z rokiem 1899 rozpoczyna 40 rok istnienia i będzie wychodził nadal w znacznie powiększonych rozmiarach tak w dziale literackim jako też i ilustracyjnym.

Począwszy od 1 stycznia 1899 roku zostanie rozszerzony bezpłatny dodatek powieściowy „Tygodnika", nadto

każdy prenumerator Tygodnika

prócz samego pisma i dzisiejszego dodatku powieściowego, dołączanego w arkuszach, otrzyma

bez żadnej dopłaty

(a i za książki ani za ich przesyłkę)

jako premium 12 tomów dzieł Sienkiewicza rocznie

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wyjdą w nowem starannem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów** „Tygodnika Ilustrowanego" i obejmą **wszystkie powieści, nowele, listy z podróży,** jednem słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej Biblioteki Sienkiewiczowskiej zawierać będzie co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi przyjmują:
Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika Ilustrowanego" we Lwowie,
Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika" wraz z dodatkiem i premium:

we Lwowie:		w Galicyi wraz z przesyłką pocztową:	
kwartalnie	zł. 3.60	kwartalnie	zł. 3.75
półrocznie	zł. 7.20	półrocznie	zł. 7.50
rocznie	zł. 14.40	rocznie	zł. 15.—

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika". Lwów, Pasaż Hausmana 9.

„NA OKOŁO ŚWIATA"

wyszedł właśnie zeszyt 9-ty i zawiera część II. „Rossyi". — Ośm rycin według zdjęć fotograficznych w **kolorach naturalnych.** — Tekst objaśniający napisał prof. Stanisław Majerski. — Z zeszytem 12-tym skończy się serya I., która utworzy **pięknie uprawione album,** poj-dyńcze zaś obrazy oprawione w ramy, stanowić mogą artystyczną ozdobę każdego salonu. — Cena pojedyńczego zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct. i jest do nabycia we wszytskich księgarniach.

Skład główny w Ajencyi Dzienników Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.